Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№ 120

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. i 4,20 zł.
Dla rob. 3,70.
Odnoszenie do domów 5 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5,20 zł.
Poza Łodzią egz. 27 groszy.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVIII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11—12
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 2 maja 1925 r.

Żyrafy na morzu.

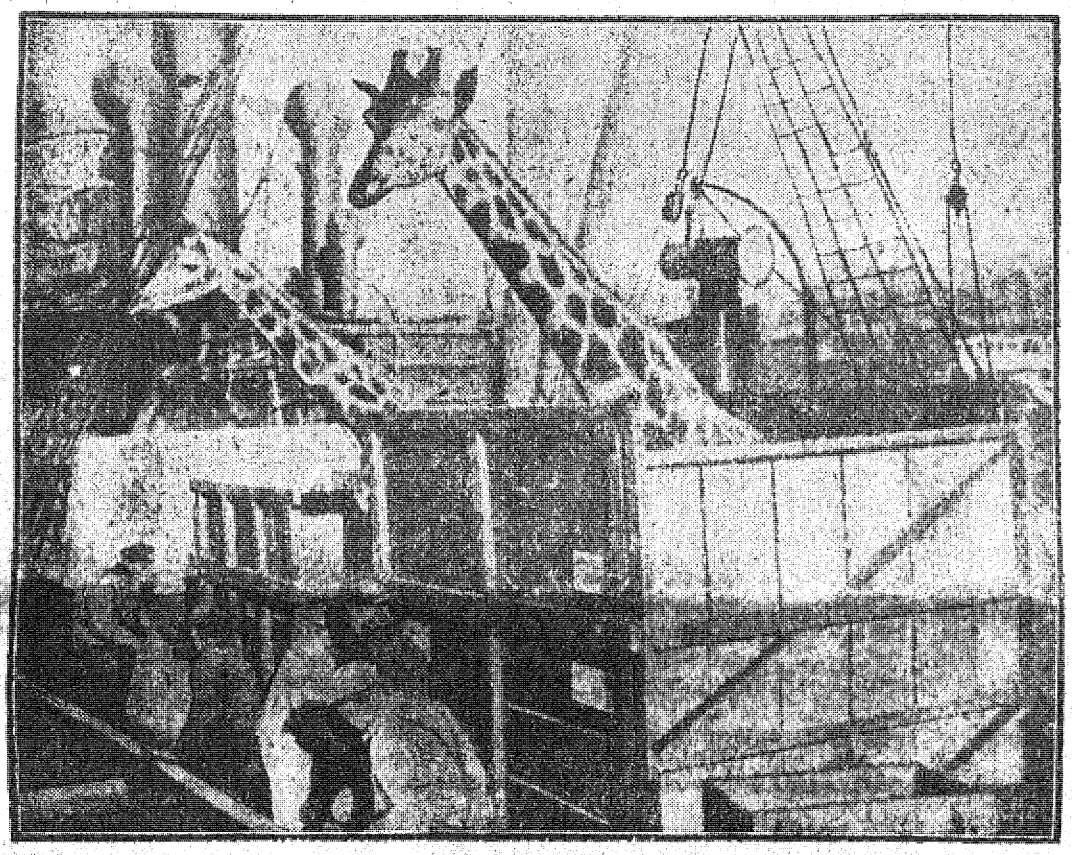

Przed kilku dniami do portu w Hamburgu zawinął okręt, który na pokładzie swoim przywiózł niezwykłych pasażerów. Mianowicie statkiem tym przybyły pierwsze importowane po wojnie do Europy żyrafy. Zwierzęta te, które widzimy na naszej ilustracji, jak wyciągnąwszy swe długie szyje, wdychają powietrze hamburskiego portu, przeznaczone są dla drezdeńskiego ogrodu zoologicznego Długą podróż morską żyrafy zniosły bardzo dobrze i przybyły na ląd zupełnie zdrowe.

TOWARY MANUFAKTUROWE
GALANTERJA 1252
MĘSKA i DAMSKA
JEDWABIE
UBIORY
MĘSKIE i DAMSKIE na miarę
SPRZEDAŻ NA RATY
Jan Tomaszewski i S-ka
Sp. z ogr. odp.
ul. 6 go Sierpnia 1. tel. 20-66.

NIECHAJ NIE BĘDZIE ANI JEDNEGO OKNA.

BEZ NALEPKI 3-GO MAJA:

Komitet obchodu 3-go Maja prosi wszystkich kupców o przyjęcie do komisowej rozsprzedaży nalepek 3-go maja.

Po nalepki należy zgłaszać się do Komisarjatu Rządu na m. Łódź, Al. Kościuszki 1. (parter, biuro dr. Grabowskiego).

Każdy sklep winien zaopatrzyć się w zapas nalepek.

BŁĘDNA POLITYKA.

Polityka Banku Polskiego i jego ekspozytury — mianowicie Banku Gospodarstwa Krajowego, jest niewątpliwie bardzo ostrożna i z tej strony nic im zarzucić nie można.

Atoli nie we wszystkich kierunkach jest ona zgodna z interesem Polski i narodu polskiego.

Najmocniejszą warstwa narodu, najbardziej patrjotycznie usposobioną, i doskonale zdającą sobie sprawę, gdzie leży interes narodowy, są polscy kupcy, rzemieślnicy; urzędnicy i t. d. wogóle stan trzeci, który we Francji i Niemczech odegrał w ubiegłych latach tak poważną rolę.

Tego stanu trzeciego w ścisłym słowa znaczeniu my nie mamy — zastępują go żydzi, wartość których dla państwa i narodu polskiego jest więcej niż problematyczna.

Otóż, w interesie państwa leżało by wytworzenie sobie tego rodzaju stanu trzeciego, gdyż ta drobna garstka urzędników Polaków zapracowana, zawalona kłopotami dnia powszedniego, nie przejawia takiej żywotności i rzutkości, które z reguły cechują stan trzeci.

Tedy cała ekonomiczna polityka narodu powinna być skierowana właśnie w kierunku, jaknajwydatniejszej pomocy dla tych Polaków, którzy prowadzą handel i przedsiębiorstwa.

Tymczasem cóż widzimy w rzeczywistości?

Polityka państwowa rękami i nogami popiera wielki przemysł, Steigerci, Steinerci, Ulmani, Eitingoni Rozenblumy i inni zawsze mogą liczyć na pomoc i kredyty rządowe, zawsze Bank Polski poprze ich i zdyskontuje im weksle, w tem dobrem mniemaniu, iż popiera przemysł „polski".

Nic fałszywszego pod słońcem! Trzeba się nareszcie zbudzić ze złudnych snów i otwarcie sobie powiedzieć, że wielki przemysł w lwiej części — polskim nie jest! Jest francuski, angielski, amerykański, żydowski tylko nie polski.

Otóż obecne przesilenie ekonomiczne może nikomu tak fatalnie nie dało się we znaki, jak właśnie temu stanowi trzeciemu, tj. polskim rzemieślnikom i tej bardzo nielicznej polskiej burżuazji.

Ludzie ci nie posiadają żadnego konta w Banku Polskim, ani kredytów w Banku Gospodarstwa krajowego i skazani są zgóry na nieuchronną zagładę w kieszeniach pijawek wekslowych lub podejrzanych banczków, które dyskontują im weksle na niewymownie wysoki procent, zabierając całkowicie dzisiejszy ich nikłe zarobki, lub skazując niewolniczą pracę dla tego trzeciego ...cichego wspólnika.

Znamy wypadki, że taka poważna instytucja, jak Bank Gospodarstwa Krajowego — odmawiała kredytu wekslowego firmom polskim z powodu tylko fałszywych pogłosek o stanie polskiego przedsiębiorstwa, puszczanych przez konkurencje żydowską.

Z tej drogi trzeba zawrócić. Wielki przemysł ma stosunki zagranica i zawsze ma możność otrzymania zaliczek lub pożyczek zwłaszcza na tak wysoki procent jaki u nas obowiązuje, podczas gdy Polacy są skazani na nieuchronną zagładę.

Bardzo niewielkie usługi w tym względzie może oddać „Bank Rzemieślniczy" założony przez posła Chadzyńskiego, ale ponieważ nie ma on należytego poparcia rządu i nie rozporządza większemi funduszami — jego pomoc jest bardzo nikła.

Otwiera się tu bardzo piękne pole dla działalności „Banku Gospodarstwa Krajowego" — pole, stojące do dziś dnia odłogiem.

Nie wolno zapominać, że kapitał, to bardzo ważne narzędzie rozwoju narodowego i w rękach polskiego rzemieślnika napewno więcej przyniesie Polsce, niż w rękach żyda lub Niemca.

W Czechosłowacji, minister skarbu Raszin, tak zręcznie operował kredytami państwa że czeski stan posiadania wzmógł się znacznie — wpływ obcych zmalał niewymownie. Kula rewolwerowa, przecięła nić żywota tego patrjoty czeskiego, ale nikt nie jest w stanie odebrać tego, co dał rodakom, co dał ojczyźnie.

Trzeba w jakiś sposób uzyskać z pomo

Zarząd T-wa Rzemieślniczego „RESURSA"

zaprasza wszystkie Cechy i Gospody ze sztandarami oraz wszystkich Członków z rodzinami na uroczysty

obchód 3-go Maja.

— Program: —

godz. 8.30 rano: Zbiórka w Resursie; godz. 9: Wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót do Resursy na Raut Rzemieślniczy.

Wejście bezpłatne.

ce polskiemu stanowi posiadania, gdyż znajduje się on na brzegu przepaści .

Praktyka wykazuje, że Polacy solidnie wywiązują się ze swych zobowiązań i nie widzimy powodu, dlaczego nie są im udzielane te drobne stosunkowo pożyczki, które postawiły by ich na nogi.

Należy pamiętać że mieszkamy w Polsce i że Polacy mają conajmniej takie same prawo do pomocy rządowej, jak żydzi i Niemcy.

A. S.

Niemcy a korytarz.

p) Pod powyższ. tytułem przytacza „Baltische Presse" wywody znanego w swoim kraju duńskieg. posła H. F. Ulrichsena ogłoszone w wielkiem duńskiem piśmie:„National-Tidende"

p) „W dyskusji o kwestję granic polsko-niemieckich — pisze Ulrichsen, — która stała się aktualną z powodu angielskich projektów paktu gwarancyjnego, Niemcy starają się, — a nie bez skutku — wmawiać zdanie, jakoby traktat wersalski wyrządził krzywdę Niemcom na północy i na wschodzie. Nawet w duńskich gazetach czytałem zdania — widocznie inspirowane przez Niemców, — jakoby korytarz łączący Polskę z Bałtykiem był tworem sztucznym, którego istnienia nie można pogodzić z zasadami językowemi i historycznemi.

Udowodniwszy polskość Pomorza i prawa Polski do niego autor przedstawia obecny polski charakter naszej dzielnicy. Największemi miastami Pomorza są Toruń i Grudziądz. W czasie od 1910 — 1925 liczba polskiej ludności w Toruniu wzrosła w trójnasób, zaś w Grudziądzu dwójnasób; oba miasta mają teraz charakter czysto polski. Podobnie wygląda w Tczewie. Przez kilka godzin bawiłem w tem mieście i na dworcu, lecz nie usłyszałem tam ani jednego niemieckiego słowa, tam — gdzie według niemieckiej statystyki w roku 1910 miało być tylko 35 procent Polaków.

Zarówno moje doświadczenie osobiste jakoteż liczby statystyczne dowodzą jasno i wyraźnie, że ta dzielnica, która przed wojną mimo germanizacji i administracji biurokratycznej zachowała przeważnie swój charakter polski, teraz po powrocie pod panowanie Polski stała się prawie wyłącznie polską; tam topniejąca mniejszość niemiecka już nadaremnie usiłuje na siebie zwrócić uwagę.

Rozwój ten pójdzie dalej w tym kierunku. W Gdańsku słychać już wcale nie tak rzadko język polski i może być, że czas już niedaleki, kiedy język polski stanie na równi z językiem niemieckim w tem mieście handlowem, które z biegiem wieków rozwinęło się w ścisłym związku z Polską i które zatrzymało się w rozwoju dopiero pod koniec w. 18 dostawszy się pod panowanie niemieckie. Na wybrzeżu bałtyckiem i terenie polskim buduje Polska port. (Inżynierowie duńscy prowadzą roboty). Puck nad morzem Bałtyckiem jest dziś miastem prawie czysto polskiem. Wszędzie zdobywają sobie przewagę kolory polskie. Po tej stronie granicy, t. zn. na terenie polskim niemczyzna w większej mierze już się nie utrzyma.

Pod względem historycznym i narodowym Prusy Zach., które teraz znów nazywają się Pomorzem, nie stanowią już kraju niemieckiego przyznanego Polsce z powodów gospodarczych. Pomorze jest już żywotną częścią polskiego organizmu narodowego.

Inaczej atoli przedstawiają się Prusy Wschodnie. W ich granicach żyje kilkaset tysięcy Polaków i Mazurów, którzy coprawda mówią po polsku, lecz ulegli w znacznej mierze germanizacji.

Lecz ostatecznie, jeśli się mówi o względach historycznych i językowych, nie ulega wątpliwości, że zaokrąglenie granicy na wschód w ten sposób, że Prusy Wschodnie dostałyby się Polsce, nie sprzeciwiałoby się względem rozumu i sprawiedliwości w takiej mierze jak zwrócenie Prusom Pomorza z ludnością historycznie i językowo polską.

Jeśli Niemcy domagają się nowego uregulowania granic wschodnich, czynią to — co nie ulega żadnej wątpliwości — może wyłącznie ze względów strategicznych. Niemiecki sztab generalny życzy sobie bezpośredniego połączenia między Prusami Wschodniemi a Niemcami.

Na tem tle odbija się zrozumiałe zaniepokojenie w Warszawie. Należy się dziwić, że Europa się tak myli co do położenia na polsko-niemieckiej granicy i podstaw niemieckich żądań rewizyjnych. Niemcy chcą rewizji traktatu wersalskiego, który naprawił po części krzywdy wyrządzone Polsce od 1772 r., stworzył na nowo w głównych linjach dawniejsze stosunki historyczne i państwowe i zwrócił Macierzy polską ludność Pomorza".

Nawiązując do jednej z tych uwag, tem cenniejszych, że pochodzą z pióra neutralnego: „Topniejąca mniejszość niemiecka nadarmo usiłuje na siebie zwrócić uwagę", pytamy się, dlaczego rząd warszawski nie widzi choć tyle, co ten cudzoziemiec i chce nas uszczęśliwić „Beiratami"? Qui bono?

Wielka katastrofa kolejowa.

Zamach zbrodniczy został stwierdzony.

5 zabitych wielu rannych.

Gdańsk 1-5 1925 r. (aw)

Korespondent Agencji Wschodniej, w rozmowach z prezesem gdańskiej dyrekcji kolejowej, p. Czarnockim, wice-prezesem Więckowskim i dyrektorem Peckerem uzyskał następujące szczegóły, odnoszące się do katastrofy pod Starogardem:

Fakt, że katastrofa wydarzyła się skutkiem

zamachu zbrodniczego,

wykazany został niezbicie w śledztwie, jakie prowadziły władze policyjne, kolejowe i sądowe. Okoliczność tę potwierdził również przybyły na miejsce katastrofy komendant policji gdańskiej, który przybył na miejsce z psem policyjnym. Fakt dokonania zamachu potwierdziło również znalezienie na torze kolejowym sztabek, służących do łączenia szyn kolejowych. Sztabki te były odkręcone i odrzucone na bok.

W odległości dwudziestu metrów od miejsca wypadku, w małym lasku, znaleziono mały dźwig, przykryty zeschłymi liśćmi i chrustem. Lewar ten służył do podważania i zsuwania w bok szyn. Znaleziono również żelazny pręt, służący do tego samego celu.

Poszukiwania przy pomocy psa policyjnego nie dały żadnych wyników, gdyż pies przybył na miejsce wypadku dopiero o godz 10 rano, kiedy już liczne tłumy publiczności z okolicznych wiosek i kolonji pozacierały ślady, jakie mogli zostawić sprawcy zamachu Mimo to jest nadzieja ujęcia zbrodniarzy, gdyż w ostatnich dniach spotykano w pobliżu toru dwóch nieznajomych mężczyzn, których rysopis jest w posiadaniu policji.

Z pośród wagonów najwięcej uszkodzony został trzeci wagon od lokomotywy, z którego zostało tylko podwozie i jedna ściana. Z pośród jadących w nim pasażerów

dwudziestu pięciu zginęło na miejscu,

uratowały się tylko, wprost cudem, gdyż bez odniesienia najmniejszego szwanku, trzy siostry nazwiskiem Diskonis i jeszcze jedna dziewczyna.

Następny wagon, czwarty z kolei, który stoczył się z nasypu, uległ tylko powierzchownym uszkodzeniem. Znajdujący się w nim podróżni odnieśli rany.

Pomoc dla ofiar katastrofy stała zupełnie na wysokości zadania. Już w 15 minut po katastrofie na miejscu wypadku znalazły się władze kolejowe i lekarz, a zaznaczyć należy, że do najbliższej budki dróżniczej od miejsca katastrofy jest czterysta metrów. O godz. 1. m. 30 w nocy przybył pociąg, wiozący sanitarjuszy i środki opatrunkowe.

Władze kolejowe z Gdańska przybyły o godz. 4 rano.

KATASTROFA KOLEJOWA — WODĄ NA MŁYN HAKATYSTÓW GDAŃSKICH

Prasa gdańska usiłuje wyzyskać katastrofę pod Starogardem dla celów politycznych.

„Danziger Allgemeine Zeitung", organ gdańskich hakatystów, zaopatruje wiadomość o wypadku komentarzem, w którym usiłuje stwierdzić, przyczyna katastrofy leży w niepewnej sytuacji, jaka zapanowała w korytarzu gdańskim. Pismo jest nawet zdania, że katastrofa ta jest wogóle następstwem utworzenia korytarza, przy powstaniu którego nie liczono się wcale z interesem gospodarczym Niemiec.

Stwierdzić należy, iż głos „Danziger Allgemeine Zeitung" jest niczem, nawet w drobnej części, nieuzasadniony, gdyż przez cały szereg lat komunikacja przez korytarz gdański odbywała się nadzwyczaj sprawnie, nie dając powodu do żadnych nieporozumień. Sąd rozjemczy, powołany do rozstrzygania ewentualnych zażaleń na komunikację tranzytową między Rzeszą a Prusami Wschodniemi, nie rozpatrywał ani jednej skargi, co już samo świadczy jaknajlepiej o funkcjonowaniu pociągów w korytarzu gdańskim.

Przypomnieć należy również że prezes dyrekcji kolejowej w Królewcu w swoim czasie wyraził pełne swoje uznanie służbie kolejowej polskiej, czynnej na terenie korytarza gdańskiego, nazywając ją pod każdym względem wzorową i bez zarzutu, za co otrzymał natychmiastową dymisję.

Zażegnany kryzys.

Nowy gabinet jugosłowiański.

Białogród 1, 5. 1925 r. (pat)

Prezydent ministrów Pasicz złożył wczoraj na ręce króla podanie o dymisję gabinetu z tem uzasadnieniem, że gabinet, który swego czasu otrzymał polecenie przeprowadzenia wyborów, dokonał swego zadania. Król przyjął dymisję i natychmiast podpisał dekret, mianujący nowy gabinet, w skład którego wchodzą wszyscy ministrowie poprzedniego gabinetu. Ponadto król w następujący sposób rozdzielił teki, nieobsadzone w tym gabinecie handel — Grisogono (niezależny demokrata), ministerstwo dla unifikacji ustaw — Straticz, roboty publiczne, Uzunowicz, komunikacja — Radojewicz, reforma rolna — Simunowicz (wszyscy czterej — radykałowie). Nowy gabinet złoży dzisiaj przysięgę.

W kołach politycznych sądzą, że nowy gabinet Pasicza—Pribicewicza ma tylko charakter prowizoryczny oraz, że rokowania, mające na celu wstąpienie partji Radicza do rządu, będą dalej prowadzone.

W związku z mianowaniem nowego gabinetu „Neue Wiener Tageblat" donosi z Białogrodu, że w kołach opozycji panuje wielkie niezadowolenie z powodu tak szybkiej i okrytej tajemnicą rekonstrukcji gabinetu. Znamiennem jest, że nowomianowani ministrowie dopiero w ciągu przedpołudnia dowiedzieli się o mającej nastąpić ich nominacji. Opozycja jest tembardziej rozczarowana, że po dymisji gabinetu oczekiwano, iż wszystkie czynniki polityczne będą miały sposobność omówić przesilenie.

Opozycja przygotowuje się do ostrej walki parlamentarnej.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Nowi konsulowie.

(wp) Minister Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Senatem udzielił exequatur p. Kurtowi Block, konsulowi honorowemu republiki Meksyku na obszar w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Minister Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Senatem udzielił exequatur p. Petersowi Kalcenau konsulowi łotewskiemu na obszar w. m. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Kondolencja wojewody pomorskiego.

(wp) Wojewoda pomorski złożył w dniu dzisiejszym kondolencje konsulowi Rzeszy niemieckiej z powodu katastrofy kolejowej, której ofiarą padło wielu obywateli niemieckich.

TELEGRAMY.

AURA NIE SPRZYJA TOWARZYSZOM PARYSKIM.

PARYŻ 1-5 (PAT) Dzień 1-szy maja do godz. 16-tej upłynął w całym departamencie Seine i Oise spokojnie. Koleje kursowały normalnie. W zakładach użyteczności publicznej tylko nieznaczna część robotników nie stawiła się do pracy. Nie przystąpili do pracy jedynie wszyscy szoferzy taksome trów. Aresztowano 3-ch osobników w Vinncennes i 2 w Wersalu, rozdających w tamtejszych koszarach odezwy antimilitarystyczne. Skonfiskowano 40 tysięcy egzemplarzy odezw. Giełda pracy zamknięta była przez cały dzień. Ze względu na niepewną pogodę zebrania, które miały się odbyć pod golem niebem odbywały się w zamkniętych lokalach.

Na prowincji, jak wynika z dotychczasowych informacji spokój nigdzie nie został zamącony.

ZEPSULI ŚWIĘTO.

LONDYN 1-5 (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że policja tamtejsza aresztowała wczoraj kilkuna stu komunistów, zebranych w lokalu konspiracyjnym w Manhatten. Policja skonfiskowała również zapas bibuły komunistycznej, przygotowanej do kolportażu w dniu 1 maja. W związku z tem podjęto szereg środków w celu zapobieżenia zakłócenia spokoju w dniu święta robotniczego.

NIE PREZYDENT RZESZY A SZEF REICHSWEHRY.

BERLIN 1-5 (AW) Minister spraw wewnętrznych, Schiele, udał się do Hindenburga dla omówienia z nim przebiegu uroczystości, związanej z objęciem przez nowego prezydenta stanowiska.

Hindenburg zaznaczył, że nie chodzi mu o jakieś specjalne honory, prócz wojskowych, do których — jego zdaniem ma pełne prawo, gdyż jako prezydent Rzeszy jest zarazem szefem Reichswehry. Hindenburg wyraził życzenie, aby przed parlamentem ustawiono kompanję honorową 3 p. gwardji, w którym to pułku Hindenburg odbywał służbę jeszcze jako młody oficer.

GWAŁTOWNA BURZA.

PARYŻ 1-5 (PAT) „Matin" donosi z Nowego Jorku, że w okolicy Teksas szalała gwałtowna burza, która spowodowała śmierć 30 osób. 70 osób odniosło rany.

PROCES O ZAMACH W KATEDRZE SOFIJSKIEJ.

SOFJA 1-5 (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się rozprawy w procesie o zamach w katedrze sofijskiej. Rozprawy które toczą się przed sądem wojennym budzą wielkie zainteresowanie.

ZWYCIĘSTWO JEŹDŹCÓW POLSKICH.

NICEA 1-5 (PAT) W miedzynarodowych wojskowych konkursach hipicznych w biegu o „Puhar Narodów" drużyna polska zdobyła 1-szą nagrodę. Druga nagroda przypadła drużynie portugalskiej, 3-a belgijskiej, 4-a francuskiej.

ANGLJA PRZECIWKO 8-O GODZINNEMU DNIU PRACY.

LONDYN 1-5 (PAT) Izba gmin odrzuciła 223 głosami przeciwko 128 propozycje, dotyczącą wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle, zgodnie z postanowieniami konwencji waszyngtońskiej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 1 maja 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185

DEWIZY.

Belgja 26.43
Londyn 25.185—25.185
Paryż 27.22
Szwajcarja 100.725
Włochy 21.325
Holandja 208.55
Nowy Jork 5.185
Praga 15.43
Wiedeń 73.18
Pożyczka Konwersyjna 50.00—47.50
Pożyczka Kolejowa 90.00—89.00—90.00
Pożyczka Dolarowa 58.00—57.00—58.00 w Zł. 300.73—296.545—300.73
Listy ziemskie 4 i pół proc. 25.00—25.15—25.10.
Listy mielskie warszawskie 5 proc. 18.75—19.15—18.90
Listy mielskie warszawskie 4 i pół proc. 17.00—16.50—16.75

Swięto robotnika - Polaka - 3 maja.

Zbliża sie 3 maja.

W tym dniu robotnik — Polak świeci „Swięto Pracy" wespół z wszystkimi.

którzy pragna odrodzenia moralnego Narodu,

którzy pragna utrwalenia zasad religijnych i praworzadnych w Odrodzonej Polsce.

którzy nie nienawiść i zemstę głoszą a miłość wzajemna i zgode.

którzy nie droga gwałtu lecz droga stopniowego rozwoju praw dążą do zdobycia lepszego jutra dla robotnika polskiego.

ROBOTNICY!

Towarzysze z pod czerwonego sztandaru wzywają Was do świecenia 1-go maja, każą Wam w dzień ten manifestować hasła socjalizmu.

Każą Wam wierzyć, że walcza o poprawę bytu robotnika, o nowe zdobycze społeczne.

Z zemsty i nienawiści ma powstać nowe lepsze jutro. Obłuda i demagogja ma przynieść klasie pracującej wyzwolenie.

ROBOTNICY POLSCY!

Wy dobrze znacie prawdziwa wartość tych szumnych frazesów.

Hasła czerwonej miedzynarodówki od czuliście na własnej skórze.

Widzieliście i wypróbowaliście głód i nędzę w Sowdepji, gdzie socjalizm w czyn wcielony został.

Troskliwa opieka czerwonych prowodyrów, bedacych na usługach żydowskiej mafji, dała Wam się dobrze we znaki.

ROBOTNICY!

Nie pierwszy maja—świętować ma proletarjat polski;

nie pierwszy maja — święto nienawiści i walki klasowej świętować ma robotnik polski;

nie pierwszy maja — obłudnie przez socjalistów i ich braci komunistów nazywamy świętem solidarności robotniczej świętować ma klasa pracująca w wolnej Polsce.

Rocznica 3-go maja ma być dniem otuchy i pokrzepienia serc, radosna nadzieja lepszego jutra.

Dzień 3-go maja, jako pamiatka haseł sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej powinien być świętem w Polsce po wieczne czasy.

W chwili, kiedy Niemcy, kolebka socjalizmu, mając jego hasła na eksport, wola u siebie w domu Hindenburgów, robotnik polski bardziej niż kiedykolwiek winien uświadomić sobie, iż walka i nienawiść Polsce, otoczonej pierścieniem wrogów, jest niepotrzebna.

Niech żyje współpraca wszystkich w Narodzie!

Niech żyje święto pracy—3 maja!

Gdańsk przeciwko świętu 3-go maja.

Wybór Hindenburga rozzuchwalił hakatystów.

Gdańsk 1. 5, 1925 r. (pat)

Tutejsza prasa niemiecka w dalszym ciągu prowadzi kampanję przeciwko zapowiedzianemu na 3 maja pochodowi polskiemu. „Dantiger Neueste Nachrichten" oświadcza, że obchód polski w Gdańsku służy celom prowokacji, propagandy skierowanej, przeciwko Gdańskowi. Pochody te obrażają uczucia narodowe Gdańska. Pochód w dniu 3 maja, zdaniem dziennika, nie jest niezbędną częścią obchodu i Polacy winni z niego zrezygnować. Gdańsk, oświadcza, „Daziger N. Nachrichten" okazał dużo tolerancji, w tym względzie, ale i tolerancja ma swoje granice. Dziennik niemiecki apeluje do Polaków, aby zrezygnowali z pochodu, który przy obecnem podnieceniu może podziałać jak prowokacja.

6 proc. Obligacje m. Warszawy za r. 1917 5.60—5.50—5.60.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,70 Dla H. i P. 1.00 B. Handlowy 3.95 Przem. Lwów 0,29 B. Zachodni 1.60 Zj. Ziem. 2.50 Spółki 9,00 Kijewski 0,21 Puls 0.44 Spiess 2.10—2,05 Wildt 0,24 Zgierz 0.75 Siła 0.29 Chodorów 3,90 Czersk 0.52 Częstocice 1,80—2,90—3,00—2.98 Michałów 0,37 Węgiel 2.33—2.50 IV-em 2,30 Nobel 2,05 Cegielski 0.45—0.46 Lilpop 0.72—0,71—0.72 Modrzejów 4.05 — 4.00—4.05 Norblin 0,92—0,91 Ostrowiec 5.80—5.75 Parowozy 0,67 Pocisk 1,36—1.40—1.38 Rudzki 1.38 1.58—1.54 Starachowice 2.53—2.52 Ursus 1.70 Żyrardów 8.90—8.75—8.90 Borkowski 1.35 Syndykat 3,00 Haberbusch 3.55 Żegluga 0,17 Klucze 0,37.

Tendencja niejednolita.

Reformy polityczne na Węgrzech.

p) Wewnętrzna polityka Węgier wchodzi w okres poważnych zmian. Projekt ustawy, który hr. Bethlen wniósł w zgromadzenie narodowe, usuwa izbę panów i wprowadza system dwuizbowy. Izbę panów zastępuje izba wyższa (senat) mająca za zadanie czuwać nad czynnością izby drugiej i, dopóki kwestja dynastyczna jeszcze nie rozstrzygnięta wybierać razem z izbą niższą namiestnika. Czas urzędowania namiestnika ustąli się bezmała na trzy lata.

Członkowie izby wyższej dzielą się na trzy grupy: przedstawicieli wyznań religijnych 19 katolików, 11 protestantów, (żyda niema żadnego), 50 przedstawicieli z urzędu, 152 członków z wyborów i 40 mianowanych na propozycję rządu przy namiestniku.

Ważniejszem jeszcze jest zreformowanie sposobu wyborów. Dotychczas uskuteczniono wybory drogą rozporządzeń. Dopiero teraz rząd przedkłada zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy wyborczej. Wybory mają się odbywać tajnie, ale tylko w miastach, zaś jawnie na wsi. Jawność wyborów uzasadnia się tem, że wybory tajne nie odpowiadają otwartemu charakterowi Węgra i że przez sposób tajny zyskaliby tylko socjaliści.

SOWIETY ZNIOSŁY 8-GODZIENNY DZIEN PRACY.

p) Wcik wydał dekret zezwalajacy na przedłużenie dnia pracy ponad 8 godzin. Dekret został wydany wobec konieczności ułatwienia rolnikom-gospodarzom najmu robotników. Obowiazek umów pisemnych zniesiono.

Komisarjat Ludowy Pracy wydał zarządzenie, aby kobiety były nadal przyjmowane do pracy nocnej w zakładach przemysłowych bez żadnych ograniczeń.

ZJAZDY PODCZAS MIEDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU.

Podczas Miedzynarodowego Targu w Poznaniu odbędzie cały szereg zjazdów gospodarczych. A więc: Zjazd gospodarczy Związku Miast, zjazd Związku Izb Handlowych Pomorza, Wielkopolski, Śląska, Małopolski (Wschodniej i Zachodniej), zjazd Szefów wydziału maszyn Syndykatów i Stowarzyszeń rolniczych, zjazd zegarmistrzów i jubilerów.

ZWIĄZKI B. WOJSKOWYCH NA UROCZYSTOŚCI 3-GO MAJA.

Związki byłych wojskowych, które gremjalnie biorą udział w defiladzie w dniu 3 maja, zbierają się o godzinie 9. 30 w parku Sienkiewicza.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Ś. P. JAN STYKA.

k) Zmarły w Rzymie ś. p. Jan Styka urodził się we Lwowie 1858 r. Po ukończeniu studjów gimnazjalnych, ś. p. Jan Styka poświęcił się karjerze artystycznej. Pracował nad kompozycją pod kierownictwem Matejki, od którego przyjął rozmach, pracowitość i tendencje panoramiczne. Talent jednak zmarłego artysty kształtował się zagranicą. Wiedeń, Rzym i Paryż były głównemi etapami jego dojrzewającej i coraz płodniejszej twórczości.

Pozostawił spuściznę przeobfitą. Najgłośniejszemi kompozycjami są: Panorama „Racławice", malowana wspólnie z Wojciechem Kossakiem, „Polowanie", allegorja Polski porozbiorowej; „Golgota", cykl ilustracji do „Quo Vadis" i cały szereg obrazów zawsze jednak o charakterze teatralno-panoramicznym.

Ś. p. Jan Styka zmarł, syt sławy, nagród i powodzenia, osierocając dwóch synów, Tadeusza i Adama, niemniej, jak i ojciec utalentowanych artystów. Cześć jego pamięci.

CIEMNOTA ŻYDOWSKA.

k) Ofiarą zabobonu tłumu żydowskiego padł piekarz Hampel w Sosnowcu, który kupił drożdże od „goja" na 15 minut przed „pierwszą gwiazdą". Ten nieprzepisowy, według zasad talmudu, czas tranzakcji handlowej, spowodował ciekawe represje, które zastosował wobec Hampla rabin sosnowiecki.

Oto „kurek bożnicowy" obchodził w piątek po wszystkich podwórkach i głosił, że kto kupił u Hampla chałę lub chleb, winien ją natychmiast odnieść, lub poprostu wrzucić do dołu kloacznego.

Piekarz Hampel był w sobotę i piątek oblężony z tego powodu przez oddalających pieczywo; niektórzy sprytni współnabywcy piekarza usiłowali tę niezwykłą okazję wyzyskać... aby nieco zarobić.

Jak widać ciemnota zabobonu święci w społeczeństwie żydowskiem prawdziwy tryumf.

Nie przeszkadza to jednak różnym „postępowym" krzykaczom żydowskim hałasować przed całym światem o „wstecznictwie" i tym podobnych grzechach śmiertelnych społeczeństwa katolickiego.

ŁÓDZKI „PTASZEK" ARESZTOWANY W WARSZAWIE.

k) Dnia 29,4 w nocy, policja wkroczyła do hotelu Uniwersal, przy ul. Marszałkowskiej nr. 105 w Warszawie. Rewidując poszczególne numery, odwiedzili wywiadowcy pokój zajmowany przez niejakiego Edmunda Bubolca, gdzie zastali wesoło spędzających czas właściciela zajmowanego pokoju, młodego adepta sztuki dramatycznej Mieczysława Nowakowskiego i... panią która zlekka okrywszy się płaszczem starała się ukryć za parawanem...

Po sprawdzeniu dokumentów młodzieńców, wywiadowcy poprosili o wylegitymowanie się damę. Mocno zażenowana, cała w pąsach oświadczyła:

— Dokumentów przy sobie nie mam. Nazywam się Tekla Piotrowicz, mieszkam przy ul. Solec 15

Lecz panowie błagam o dyskrecję... jestem mężatką..

Skonsternowani wywiadowcy nie wiedzieli co zrobić. Jednak, pomimo prośby o dyskrecję, poprosili damę aby się ubrała i udała do komisarjatu.

Tam rozmowa była krótka.

Panią Piotrowiczową, jak się okazało nie jest nikt inny — tylko znana niejednokrotnie karana złodziejka — Walewska poszukiwana obecnie przez sądy, wobec tego przesłano ją do Urzędu Śledczego i osadzono w areszcie.

Nazajutrz, zaniepokojony nieobecnością Walewskiej Bubolec, zjawił się w Urzędzie Śledczym pytając o losy swej damy.

Młodzieniec zrobił minę wielce zdziwioną gdy dowiedział się, że jego znajoma jest kryminalistką i dopiero dał się przekonać gdy mu pokazano w dziale rozpoznawczym fotografję Walewskiej.

Wtem, jeden z obecnych wywiadowców zawołał.

— Mam cię ptaszku!

Bubolec drgnął. Został poznany. Okazało się, iż wywiadowca obdarzony doskonałą pamięcią wzrokową, przypomniał sobie podobieństwo młodzieńca, do poszukiwanego przez Sąd Wojskowy O. K. Łódź.

I rzeczywiście okazało się, iż Bubolec jako chorąży W. P. popełnił szereg nadużyć za które był poszukiwany przez władze. Przesłano go do Łodzi.

—oOo—

Na Jasnej Górze.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ POLSKICH 3-GO MAJA.

Jak ogłosiły odezwy w dn. 3 maja rb. Stowarzyszenia, Towarzystwa, Związki i Cechy zjadą się ze sztandarami do Częstochowy, aby pierwszy dzień święta Królowej Korony Polskiej uczcić na Jasnej Górze, jako miejscu związanem ze ślubami Jana Kazimierza.

Pochód otwiera Krzyż, następnie sztandary udające się do Kaplicy na Mszę Św., celebrowana przez O. Przeora Zakonu OO. Paulinów, Duchowieństwa, osoby i delegacje oficjalne bez sztandarów, delegacje przyjezdne ze sztandarami, orkiestra, szkoły powszechne, orkiestra I gimnazjum, szkoły średnie żeńskie, orkiestra II gimn., szkoły średnie męskie, młodzież rzemieślnicza, orkiestra, cechy, bractwa ze sztandarami, związki, organizacje i stowarzyszenia zawodowe i polityczne, organizacje mundurowe, jak sokół, harcerze, strzelec, policja i na końcu straże ogniowe ochotnicze.

Suma celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Sufragana Krynickiego rozpocznie się o godz. 10 rano przed ołtarzem zewnętrznym N.M.P. Częstochowskiej. Kazanie wypowie J. E. Ks. Biskup Diecezji Kujawsko-Kaliskiej Stanisław Zdzitowiecki.

Po nabożeństwie i błogosławieństwie Apostolskiem prezes Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Adam hr. Zamoyski dokona wbijania gwoździ, przeznaczonych i błogosławionych przez Ojca św. Piusa XI do sztandarów przybyłych na Jasną Górę.

Na rynku Kordeckiego, przed figurą św. Prokopa, wygłoszone zostaną przemówienia, poczem pochód przejdzie przez miasto ku Nowemu Rynkowi i zostanie rozwiązany.

Polskie miasto Detroit.

Miasto Detroit w Stanach Zjednoczonych jest znane w całym świecie, jako największe centrum przemysłu automobilowego.

Oprócz samochodów w Detroit, są produkowane motory parowe benzynowe akumulatory, piece, cygara, papierosy, chemikalja, odlewy żelazne i z kompozycji, książki i t. d. Wydajność robotników detroickich jest fenomenalna. John Lovett, sekretarz Związku michigańskich fabrykantów, twierdzi, że na jednego robotnika przypada za 8000 dolarów produkcji rocznie. Miasto rośnie jak na drożdżach — budowa wre, tysiące nowych domów buduje się dla napływających tysięcy robotników.

W środku Detroit leży polskie miasto Hamtramck, posiadające własną administrację własnego majora, własną policję i własnych sędziów pokoju. Majorem jest Polak, Jeżewski, sędzia Polak, Malewski; urzędnicy Polacy, policjanci Polacy. Rada szkolna składa się z Polaków z Drem Cymanem na czele. Pewna firma realnościowa zbudowała domów za trzy miljony dolarów i sprzedawała je Polakom. Ani jeden dom nie wrócił z powrotem do tej firmy, co dowodzi zamożności obywateli hamtramickich. Hamtramiczanie mają we własnych bankach 10 miljonów dol. i przeciętnie przypada 1000 dolarów oszczędności na rodzinę. 75 procent Hamtramiczan posiada własne domy, a stopa ziemi na Jos. Campau (główna ulica w Hamtramck) kosztuje obecnie 1.500 dolarów.

—oOo—

CZEM SĄ DLA CZERWONYCH AMBASADORÓW PODPISANE TRAKTATY SOWIECKIE.

p) Nowy ambasador sowiecki w Japonji Kopp, przybył do Tokio. W drodze do Japonji p. Kopp na komunistycznym wiecu w Charbinie oświadczył, że Traktat sowiecko-japoński jest tylko świstkiem papieru, którego jedyna korzyścia może być przyśpieszenie uznania sowietów przez Stany Zjednoczone. Jednocześnie osobliwy ten ambasador z całą szczerością zapowiedział, że będzie prowadził komunistyczną propagandę wśród japońskiej młodzieży. Wystąpienie Koppa wywołało ostrą krytykę prasy japońskiej.

—oOo—

FATUM. 3)

Za dwa lata.

Towarzystwo Ochrony Przeciwgazowej drzemiąc na jednem z dłuższych posiedzeń w komplecie zostało zaduszone przez gaz świetlny wydzielający się z kranu lampy gazowej.

Liga Obrony powietrznej Państwa ofiarowała Narodowi dwa modele dziecinnych aeroplanów oraz wiele miljonów odezw propagandowych.

Niemcy zajęli całą Polskę, nie wyłączając Kresów, z których bolszewicy, na zasadzie specjalnego układu z Niemcami, ustąpili. W państwie Sowietów bowiem, nastąpiły pewne nieznaczne zmiany w ustroju społecznym oraz znaczne zmiany personalne. System rządów absolutystycznych natomiast utrzymał się w całej pełni.

We wrześniu 1926 roku na zjeździe rady komisarzy ludowych został wybrany prezesem jeden z Hohenzollernów lewej linji Siegmaringen, który przybrawszy imię Mikołaja III do należnego mu tytułu Prezesa Rady Komisarzy dodał jeszcze słowo „car" i odtąd tylko tego krótkiego tytułu używał. Zresztą wszystko pozostało prawie bez zmiany: Za strajk groziła kara śmierci i obowiązywał 12 godzinny dzień roboczy. Instytucje „sowietów robotniczych i włościańskich" istniały w dalszym ciągu, lecz były to prywatne towarzystwa jak np. „Towarzystwo opieki nad wstydzącymi się żebrać" lub „Kropla dziewczęcego mleka". Żadnych prerogatyw w państwie (z wyjątkiem odznaki, członkowie sowietów nie posiadali. Tytuł „Komisarza ludowego" był tytułem honorowym jak np. tytuł „radcy stanu" czy „naczelnika urzędu walki z lichwą". Czerezwyczajka istniała w dalszym ciągu jako „tajna kancelarja cesarska". Wszystkie wyższe stanowiska państwowe i wojskowe zajęli Niemcy, którzy tu w bardzo znacznej ilości napłynęli. Odtąd sfery inteligentne w Rosji rekrutowały się przeważnie tylko z pośród przyjezdnych Niemców. Językiem ludzi „z towarzystwa" językiem jakim się „dwór" posługiwał oraz językiem wykładowym w wyższych uczelniach — był język niemiecki. Stolica odzyskała pierwotną nazwę — Petersburga, a oprócz tego Moskwę przemianowano na Wilhelmsburg. Zresztą żadne radykalne zmiany nie nastąpiły, a nawet urzędowy tytuł państwa pozostał prawie bez zmiany — za wyjątkiem małego dodatku. Tytuł państwa Sowietów brzmiał: „Sowiet Fiedieratiwnych Republik Carstwa Ruskawo".

Polska zajęta przez Niemcy, właściwie nie utraciła swej niepodległości. Zmieniono tylko jej nazwę na Wielkie Księstwo Polskie, którego tron objął jeden z synów Wilhelma znany z lekkiego charakteru i słabości do kobiet. Młody August IV. (imię koronacyjne) czuł się bardzo dobrze w Polsce i skupiał na swym dworze elitę arystokracji polskiej. Miał bardzo dużo oddanych mu w kraju ludzi, zgrupowanych w stronnictwie „neoaktywistów".

Dla Warszawy zaczęły się świetne czasy: Życie wrzało wszędzie, powstało moc nowych kabaretów i nocnych spelunek, które bajecznie prosperowały dzięki pruskim oficerom i nowobogackim powstałą w czasie Wojny Europejskiej z roku 1914 uważała się za pewnego rodzaju arystokrację i nie utrzymywała stosunków z nowymi nowobogackimi).

Naogół Warszawa była dobrej myśli. Znów zaczęto uczyć się pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Nie damy ziemi"; literaci sięgali do tematów z powstań lub też pisali dramaty alegoryczne; rozwiązywano zagadnienie co oznacza liczba 44; Nowaczyński wydał „Nową Szopkę Warszawską" siekąc w niej biczem satyry wszystkich pruskich fagasów.

W Łodzi nic wogóle się nie zmieniło; ludzie pozostali ci sami tylko poczęli używać innego języka i innych nazwisk. — polskie nazwiska powoli ginęły a wracały nazwiska przedwojenne; na ulicach językiem towarzyskim uczyniono język niemiecki.

Poważniejsze zmiany nastąpiły w dziennikarstwie łódzkim, gdyż jeden z redaktorów zasłużonych ongi dla Niemców został szefem Cenzury Prasowej w Polsce. Dziennik „Rozwój zamknięto" a redaktora Czajewskiego zgodnie z tradycją wywieziono do obozu koncentracyjnego w Celle, gdzie na jego usługi oddano tę samą celę, którą przez dłuższy czas zamieszkiwał ojciec. Ten czyn zjednał Niemcom w Łodzi wielu sympatyków z pośród osobistych przyjaciół redaktora i jego pisma.

Z ważniejszych zdarzeń w kraju, należy zanotować: Fakt wystawienia nowej operetki w „Nowościach" z 18-letnią Niewiarowską w roli tytułowej oraz 120 letnią Manowską w roli szesnastoletniego podlotka; odbudowanie III mostu po zburzeniu go w roku 1926 wydanie przez Piłsudskiego dzieła: „Pla

Z CAŁEGO ŚWIATA.

„Granice" wszechświata.

NAJNOWSZE ODKRYCIA ASTRONOMICZNE.

„Granice" wszechświata znów zostały cofnięte dalej w nieskończononą przestrzeń dzięki odkryciu nowego olbrzymiego systemu gwiazd, który może być porównany do naszego wszechświata razem z Drogą mleczną, w obrębie której nasz system słoneczny zajmuje znikome stanowisko. Odkrycia tego dokonał dr. Edwin Hubble, który niedawno temu zdobył 500 dolarów nagrody za najlepszy odczyt na zjeździe Amerykańskiego Stowarzyszenia Popierania i Rozwoju Nauki.

Przy pomocy największego teleskopu na świecie w obserwatorju astronomicznem na górze Wilsona w Paladena, Cal., uczonemu temu udało się rozwiązać tajemnicę, jaką otaczała dotychczas ledwo dostrzegalne spiralne mgławice w przestworzach niebieskich.

Prawie wprost nad naszemi głowami można dostrzec w obecnym czasie w konstelacji Andromeda najsławniejszą z tych mgławic, a mianowicie Wielką Mgławicę Andromeda. Dla oka ludzkiego przedstawia się ona co do przestrzeni kilka razy większa od księżyca, ale jest tak mało widoczna, że tylko dobre oko może ją dostrzec.

Przy pomocy małego teleskopu wygląda jak świecąca masa, ale gdy dr. Hubble skierował na nią ogromny 100 calowy teleskop wówczas przekonał się, że brzegi tej mgławicy składają się z olbrzymiej ilości ledwo dostrzegalnych gwiazd, świecących od 100,000 do miljona razy słabiej, aniżeli gwiazdy, widziane gołem okiem.

Dr. Hubble przy pomocy zdjęć fotograficznych i następnie dzięki zastosowaniu znanych praw i obliczeń atsronomicznych doszedł do następujących faktów.

Mgławica Andromeda jest tak odległa, iż światło potrzebuje miljona lat by dobiec do ziemi, znaczy to, że jest ona odległą od naszej ziemi

6.000.000.000,000,000,000 mil

(sześć kwintyljonów mil — co przechodzi ludzką wyobraźnię).

Ze wszystkich ciał i systemów niebieskich, znanych dotychczas nauce, system ten jest najbardziej oddalony od ziemi.

Jest on tak wielki i posiada tyle gwiazd i innych ciał niebiesk. co i nasz wszechświat (Galaxy).

Ogólna suma światła tej mgławicy (tego osobnego wszechświata) jest biljon razy większa, aniżeli suma światła naszego słońca.

Obejmuje od trzech do czterech miljardów gwiazd.

Co do kształtu i formy przypomina nasz system gwieździsty (Galaxy), którego Droga Mleczna i inne gwiazdy, widziane gołem okiem, stanowią część składową, a w którym nasze słońce i planety wyglądają jak maleńkie punkciki świetlne.

Jest to jak gdyby „wyspa — wszechświat", zbiór gwiazd, mas gazowych, a prawdopodobnie także planet, istniejących odrębnie i oddzielnie w nieskończonej przestrzeni wszystko obejmującej, biljony mil od innych wszechświatów, podobnych do naszego, którego Droga Mleczna jest częścią składową.

Dotychczas nauka naliczyła przeszło 100.000 takich mgławic, które są osobnymi i oddzielnymi wszechświatami. Olbrzymia większość z nich może być widziana, lub tylko dostrzegalna, przy pomocy potężnych teleskopów. Umysł ludzki ogarnia bezwład, gdy usiłuje pojąć te niezmierne odległości i przestrzenie, oddzielające owe wszechświaty od siebie. Nie o odległości gwiazd tu idzie, ale o odległości odrębnych i samoistnych wszechświatów, zawierających w sobie miljardy gwiazd, czyli słońc, podobnych do naszego słońca.

Cuda radjotechniki.

n) Miasto Tipton w pobliżu Indianopolis otrzymuje prąd z sieci krajowej Northern India na Power Co., które linja łączy się na zachodnim krańcu miasta z miejscowa stacją. Aby osiągnąć nieprzerwana dostawę prądu używa się dwóch linji z różnych źródeł siły a mianowicie z centrali w Kokomo i Nobleville. Gdy jedna z tych linji ulegnie uszkodzeniu np. krótkie spięcie, można ją natychmiast zastąpić przez drugą. Do tego potrzebowano wartownika, któremu telefonicznie dawano dyspozycje do przełaczenia. Obecnie zaprowadzono tam samoczynne przełączanie zapomocą wysokiej frekwencji. Stacja posiada dwa masywne przełączniki na 73000 volt i 400 amperów. Każda przeszkoda uwidacznia się natychmiast na instrumentach stacji Kokomo a tamtejszy urzędnik wysyła serie fal wysokiej frekwencji, które otwierają wyłącznik uszkodzonej linji i włącza ją linję rezerwowa. Wszystko to trwa kilka sekund a osiągnięte zostało w następujący sposób: Urzędnik w Kokomo nastawia pewien numer na tarczy specjalnego, do automatycznego telefonu podobnego aparatu. Tarcza ta jest połączona z radjoaparatem nadawczem, który przez przestawienie tarczy wysyła serje impulsów wysokiej frekwencji z anteny w Kokomo. Fale te zostają w Tipton przejęte i wzmocnione w odbiorniku pieciolampowym. Następnie przechodza przez serję wybieraczy, które działają na wyłączniki baterji, poruszające wyłączniki główne. Długość fali użytej do tego leży daleko poza granicami broadcastingu a kolejność impulsów jest tak skomplikowana, jak kunsztowny zamek przy szafie żelaznej, i niedostępna dla żadnych obcych wpływów. Niedawno ukończone próby wykazały absolutnie pewne pracowanie aparatu. Pomimo całej masywności aparat ten jest tak czuły, że przełączenia możnaby uskutecznić głosem ludzkim. Urzędnik w Kokomo potrzebowałby tylko powiedzieć: „Otwórzcie się przełączniki" a w odległości 250 km. wyłączniki niechybnie wykonałyby rozkaz.

—oOo—

PRZYTOMNY LEKARZ.

(§) Była godzina 8 wiecz., kiedy do gabinetu doktora Pelitsiera w Lyonie, specjalisty od chorób wenerycznych, weszło dwóch młodych ludzi, prosząc o poradę. Lekarz rozpoczął badanie jednego z nich. W tem drugi przybysz skierował rewolwer w stronę doktora, żądając pieniędzy. Równocześnie badany zarzucił mu na szyję, fular, usiłując go udusić.

Lekarz, nie tracąc przytomności, zdołał wycofać się do biurka i wydostać z szuflady rewolwer.

Z błyskawiczną szybkością wystrzelił w głowę napastnika, który padł na miejscu. Drugi napastnik zbiegł.

Byli to dwaj włosi, robotnicy. Rammy Natelini, 25-letni murarz zdołał jeszcze przed śmiercią wyjawić komisarzowi policji nazwisko swego zbiegłego towarzysza, które go obecnie poszukują.

WEZUWJUSZ BUDZI SIE.

(§) Od kilku dni Wezuwjusz, jak mówią neapolitańczycy „przestał palić dymiąca fajeczką" i począł wyrzucać z siebie płomienie. Uczeni twierdzą zgodnie, że dotychczas nie ma żadnej obawy, z powodu tego nagłego obudzenia sie Wezuwjusza.

Wiele przyjezdnych, którzy przebywają teraz w Neapolu, zachwycała się co wieczór wulkanem, powiewającym czerwonym pióropuszem.

CIEKAWY SPOSÓB ZACHOWANIA DOBREGO HUMORU.

§) Artystka paryska, panna Mud Loti, oświadczyła sprawozdawcy „New York Heralda", że wynalazła sposób utrzymania przez cały dzień dobrego humoru.

Oto codziennie z rana, biorąc kąpiel, strzela z rewolweru ślepemi ładunkami. Wstrząs nerwowy, którego doznaje wskutek huku działa na nią tak podniecająco, że przez cały dzień piękna artystka cieszy się humorem doskonałym i pięknością życia.

Wątpić jednak należy, aby sposób, wynaleziony przez pannę Loti, sprawił również radość i przyjemność życia innym lokatorom domu, w którym aktorka mieszka.

—oOo—

Kto ułatwił Hindenburgowi wybór?

p) Centrowa „Germania" podaje kilka ciekawych informacyj o przyczynach, które wpłynęły na wybór Hindenburga, a klęskę Marksa. Obok politycznych mandatów rozstrzygały w kampanji wyborczej — pisze „Germania" — także wyznaniowe, mianowicie „niechęć protestanckich kół, zarówno demokratycznych, jak socjalistycznych, do kandydatury katolika, Marksa. Kilka cyfr na dowód: W „czerwonej", ale protestanckiej Saksonji w dniu 29-go marca Blok ludowy (kandydaci lewicy i centrum) zyskał 1.3 milj. głosów, Blok prawicy 1.05 miljonów. W dniu 26 kwietnia zaś Blok ludowy tylko 980 tysięcy, a Blok prawicy 1.35 miljonów. Takie samo przesunięcie dokonało się w ewangelickiej Wirtembergji. Dnia 29 marca Blok ludowy miał 585 tysięcy, Blok prawicy — 320 tys., dnia 26 kwietnia zaś Blok ludowy — 521 tys., a Blok prawicy — 544 tys."

Tak organ centrowy pisze! Inaczej jednak komentuje wybór Hindenburga wiedeńska „Reichspost". Przyznając, że w czasie wyborów ujawniła się „spotęgowana nienawiść protestantów niemieckich do katolicyzmu" i że „agitowano przeciw Marksowi dlatego tylko, że jest katolikiem", stwierdza jednak; że w gruncie rzeczy o zwycięstwie Hindenburga zdecydował „smutny i bolesny fakt rozdziału w obozie katolickim".

„Bolesnem jest — pisze — że katolicy przeciw zbiorowej kandydaturze protestantów nie mogli stworzyć jednolitego frontu— że nawet głębokie rozdarcie w ich obozie nastąpiło — że największa katolicka partja Bawarji oświadczyła się za kandydatura „Związku ewangelickiego" — że Hindenburga wybrało Monachjum, katolickie Monachjum, które przecież przeżyło ekscesy Hitlera — Ludendorffa i niegodna hecę protestanckich naganiaczy przeciw Kościołowi katolickiemu i kard. Faulhaberowi... Wielkie dzieło zjednoczenia katolików Niemiec, dokonane przez Windthorsta, jest zagrożone... Jeżeli prezydentura Hindenburga zaczyna się pod znakiem „kulturkampfu", a katolicy mimo grożącego niebezpieczeństwa; są rozbici, należąc do różnych obozów, to dla kulturalnej przyszłości Niemiec otwierała się smutne widoki".

Uwagi chrześcijańsko - społecznego dziennika wydają się zupełnie słuszne. Dziwi nas w najwyższym stopniu, że katolicy Niemiec (specjalnie Bawarji) oddali przy wyborach głosy na kandydata, który jest „namiestnikiem" protestanckiej, bolowo antykatolickiej dynastji Hohenzollernów, za którym stoi obóz Ludendorffa, bezwzględnie tępiący już nietylko katolicyzm, ale nawet wogóle chrześcijaństwo, jako „produkt żydowskiego ducha". Ten trudny do zrozumienia zwrot w opinji części niemieckich katolików tłómaczy się wyłącznie wzrostem monarchistycznych, nacjonalistycznych i odwetowych kierunków w Niemczech. A to jest i smutne i — niepokojące!

—oOo—

czego endecja nie pozwoliła mi uratować kraj".

Zmianę ustroju państwowego w Polsce Niemcy notyfikowały wszystkim, żądając potwierdzenia przyjęcia do wiadomości tego faktu. Jedynie dwa państwa nie uczyniły zadość żądaniu Niemiec: jak zawsze Turcja — gdyż już nie istniała, rozebrana przez państwa Bałkańskie, oraz księstwo Monaco — ponieważ do niego noty nie nadesłano.

W Europie nastąpił zupełny spokój. Tak zwany bolszewizm został uznany za przejściowy prąd literacki jak np. romantyzm; poważniejsze studjum poświęcone temu okresowi wydał Szymon Askenazy. Francja zawarła pokój z Niemcami na zasadzie, którego straciła Alzację, Lotaryngję i Szampanję oraz musiała zapłacić 10 miljardów złotych franków kontrybucji. Jako zastaw Niemcy zajęli Paryż i nie opuścili go aż do chwili otrzymania ostatniego należnego im franka. Projektami niejakiego Davesa, rozłożenia tej sumy na raty — napalili w piecu. Anglja pomimo tego że bez wojny straciła kolonje w Afryce, które Niemcy zajęli, siedziała cicho ponieważ Hindusom znudził się już ghandyzm i przeszli do czynnej walki, a Arabi w Palestynie wyrżnęli wszystkich żydów z Wysokim Komisarzem na czele. Polska po nowopowstałym antagoniźmie angielsko-niemieckim dużo sobie obiecywała.

Na jesieni 1927 roku policja polityczna w Warszawie, dała znać do Berlina że młodzież szkolna w Wielkiem Księstwie Polskiem zaczęła się przygotowywać do powstania.

KONIEC.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Pożyczki długoterminowe Banku Rolnego.

(—) Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń o udzielanie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych narazie tylko:

a) na kupno gruntu z parcelacji,

b) na zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabytę już a pochodzące z parcelacji gospodarstwa.

Pożyczki udzielane będą do wysokości dwie trzecie szacunku ustalonego przez Bank i winny być zabezpieczone zasadniczo na pierwszem miejscu hipoteki. Pożyczki amortyzacyjne wydawane będą na lat 10, 20 lub 30 w 8 proc. Listach Zastawnych Banku, opiewających na złote w złocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie łącznie z amortyzacją: a) przy pożyczce 10-letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych 100 złotych pożyczki, b) przy 20-letniej po złotych 5 gr. 06, c) przy 30-letniej po złotych 4 gr. 43.

Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administracje.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Celem ułatwienia obrotu Listami Zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, względnie zobowiązaniami czasowo je zastępującemi:

1) Skarb Państwa przyjmować będzie Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I względnie zastępujące je czasowo zobowiązania na pokrycie podatku majątkowego po kursie 80 za 100.

2) Państwowy Bank Rolny bierze na siebie pośrednictwo przy lokowaniu tych Listów Zastawnych względne zastępujących je zobowiązań.

3) Na złożone Bankowi do komisowej sprzedaży Listy Zastawne, względnie zobowiązania Państwowego Banku Rolnego. Bank będzie wydawać zaliczki do wysokości 25 procent wartości nominalnej ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszów.

4) Listom Zastawnym Państwowego Banku Rolnego, względnie zastępującym je czasowo zobowiązaniom, zapewniony będzie lombard w Banku Polskim i w Pocztowej Kasie Oszczędności.

5) Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane przez Skarb Państwa na kaucje i wadja po kursie oznaczonym przez ministra skarbu.

6) Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego wprowadzone będą na giełde.

Wystawa w Liskowie.

Jak już swego czasu donosiliśmy, dnia 18 czerwca br. otwarta zostanie w Liskowie i trwać będzie do dn. 5 lipca włącznie wystawa pod nazwą „Wieś polska w Liskowie".

W niedalekiej przeszłości była to wieś uboga, posiadająca gospodarstwa rozdrobnione, glebę słabą, pozbawiona szkół — ludność liczyła 87 proc. analfabetów.

Obecnie Lisków jest pierwszą wsią może w Polsce całej, tak pod względem rozwoju ekonomicznego, jak i społecznego.

Jest to zasługą miejscowego proboszcza ks. Wacława Blizińskiego, który przed 23-ciu laty objął parafję liskowską i swą wytężoną długoletnią pracą doprowadził Lisków do dzisiejszego stanu.

W chwili obecnej istnieje w Liskowie 16 instytucji kulturalno-oświatowych, wśród nich Sierociniec dla 350 dzieci, — sierot po żołnierzach, poległych na wojnie, seminarjum nauczycielskie ze 156-ciu uczniami, szkoła rolnicza, szkoła mechaniczno-ślusarska, kursy rękodzielnicze, dom ludowy, straż ogniowa, kąpiele ludowe, kółko rolnicze, koło gospodyń, kółko młodzieży; bibljotekę, istnieją instytucje ekonomiczno-społeczne: bank ludowy, stow. spożywców piekarnia spółdzielcza, stow. mleczarskie, stow. zbożowe, stow. budowlane, z dużą cegielnią szlamiarnią cementownią. Wieś posiada drogę brukowaną elektryczność, częściowo kanalizację, pocztę, telegraf, telefon. Lisków tonie w zieleni, posiada drogi wysadzone drzewami owocowemi.

Wieś tę powinien widzieć każdy, komu nie jest obojętna sprawa pierwszorzędnej wagi dobrobyt ludu i przebudzenie się jego ducha, czego niezbitym dowodem są zapisy tak poszczególnych gospodarzy części mienia swego, jak przeznaczenie dochodów z istniejących spółdzielni, na cele społeczne.

Aby ułatwić wszystkim, ceniącym dobro w narodzie, obejrzenie Liskowa, postanowiono urządzić wystawę: „Wieś polska w Liskowie". Na wystawie tej urządzone będą działy: rolniczy, budowlany, ogrodniczo-pszczelniczy, oświatowy, etnograficzny, hygieniczny.

Wystawę ma uświetnić swojem przybyciem P. Prezydent Rzplitej, przedstawiciele rządu, senatorowie, posłowie, J. E. ks. Bisk. Zdzitowiecki, uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Rolniczego. Odbędzie się dzień Straży Ogniowych, projektowany jest dzień Spółdzielczy, dzień Sokołów, Harcerzy, przyobiecany jest przyjazd Alumnów Seminarjów Duchownych.

Na zjeździe delegatów C. T. R. zapadła uchwała organizowania wycieczek Kółek Rolniczych na wystawę do Liskowa. Oczekiwane są wycieczki: Towarzystwa Krajoznawczego, delegatek Kół Ziemianek, Kół Gospodyń Wiejskich, Młodych Ziemianek, wszelkich zrzeszeń robotniczych, Seminarjów Nauczycielskich, młodzieży akademickiej, szkół rolniczych, szkół ochroniarek, szkół zawodowych, szkół średnich i powszechnych, kół młodzieży.

ZAINTERESOWANIE ZAGRANICY RYNKIEM POLSKIM.

(—) Miejski urząd targu poznańskiego nadsyła nam wykaz towarów, któremi zainteresowały się firmy zagraniczne, w związku z tegorocznemi targami poznańskiemi. Bliższych informacyj dotyczących adresów danych firm zagranicznych i innych szczegółów udziela urząd targów bezpłatnie. Liste towarów i krajów, interesujących się nimi podajemy poniżej:

Turcja: towary włókiennicze wszelkiego rodzaju, kilimy, chodniki, artykuły powroźnicze, maty, firanki, batysty, artykuły porcelanowe, szklane, kalosze i artykuły gumowe, artykuły chemiczne i farmaceutyczne, papier wszelkiego gatunku guziki, szpilki etc., drobne towary, tektura, papier opakunkowy, tapety, ołówki; farby lakiery; pokosty, przybory telefoniczne, artykuły nożownicze, łyżki, noże widelce, wyroby metalowe, blaszane, naczynia kuchenne, szczotki, papierośnice, tabakierki, zapalniczki kałamarze etc.

Grecja: towary włókiennicze wszelkiego rodzaju, narzędzia stołowe, papier wszelkiego gatunku, artykuły optyczne, bielizna, szklane wyroby, porcelana, torebki lampy wszelkiego rodzaju, karton, łóżka metalowe, szczotki i pendzle, łyżki noże, widelce, pasmanterja, wyroby jutowe, cukierki, wyroby fajansowe; wyroby emaljowane, wybory skórzane etc.

Rumunja: Towary wszelkiego rodzaju, pomiędzy innemi wyroby włókiennicze.

Finlandja: Cerata, linoleum, artykuły gumowe, sobolinv do pokrycia mebli, adamaszki, kobierce, kilimy, skóry do mebli i samochodów.

Włochy: Zgodnie z otrzymanemi w drodze urzędowej od tamtejszych placówek konsularnych informacjami mogą znaleźć rynek zbytu nast. artykuły polskie: maszyny rolnicze, zwłaszcza pługi, produkty suchej destylacji drzewa, parafina, kilimy o charakterze dywanów, kobierców i nakryć: wyroby koszykarskie etc..

CZY APARAT FOTOGRAFICZNY JEST ARTYKUŁEM LUKSUSOWYM?

(—) Z powodu zamieszczonego przez Radę ministrów zaliczenia aparatów fotograficznych, kinematograficznych i projekcyjnych oraz przyborów fotograficznych do kategorji artykułów luksusowych, kupcy galezi fotograficznej ogłaszają w pismach warszawskich protest, w którym powiedziano między innemi:

Aparaty fotograficzne i przybory tych że służą przedewszystkiem jako narzędzia pracy dla zawodowych fotografów, niemniej jako narzędzia pomocnicze do celów naukowych, wojskowych, sztuki i przemysłu oraz niezbędne dla policji, wreszcie dla turystyki, rozrywki kulturalnej młodzieży.

Cele aparatu fotograficznego w streszczeniu wyżej podane nie pozwalają pod żadnym pozorem na zaliczenie tego artykułu do zbytku i obłożenia jakimkolwiek dodatkowym podatkiem od luksusu.

Nie mniejsze znaczenie i przeznaczenie ma aparat fotograficzny i przybory do tegoż dla wojskowości wszelkich działów, nie mówiąc już o lotnictwie i policji kryminalnej, którzy bez zdjęć fotograficznych obejść się nie mogą.

Poglądom tym trudno odmówić słuszności. Zamierzenia rządowe winny ulec rewizji. W.

ZWÓŻKA EKSPONATÓW NA TARG.

(—) Do dnia 22.IV nadeszło 22 wagonów eksponatów do Poznania na Międzynarodowy Targ pomiędzy tem 16 zagranicznych.

Stosunek Austrji do Międzynarodowego Targu w Poznaniu „Auss handelsdienst der oesterreichischen Handelskammer" we Wiedniu w liście stosowanym do Urzędu Targu nadzwyczaj pochlebnie wyraża się o propagandzie przeprowadzonej przez Urząd w Austrji. Urząd Targu Wiedeńskiego dąży do jaknajwiększej współpracy z Targiem w Poznaniu a obadwa Urzędy w kierunku współpracy coraz więcej się zbliżają. Niestety jednakże połączenie kolei pomiędzy Wiedniem a Wielkopolską i Pomorzem jest nadzwyczaj niewygodne, co utrudnia rozszerzenie handlu pomiędzy Polską i Austrją. Traci się bowiem — czekając na odpowiednią komunikację w kierunku Wielkopolski i Pomorza 1 cały dzień. Może na pertraktacjach komunikacyjnych z Czechosłowacją, do której pow. również się odnosi zajmą się tem władze kolejowe.

Zważywszy to, że nasza ekspansja ma iść w kierunku krajów Bałkańskich, gdzie droga prowadzi przez Czechosłowację i Austrję staje się fakt, który w życiu handlowym jest bardzo szkodliwym.

Miejski Urząd Targu zaprosił na otwarcie Targu wszystkich członków Sejmu i Senatu wraz z Marszałkami. Z Gdańska zostały zaproszone wszystkie Konsulaty i reprezentacje zagranicy, Rada Portu, Senat Volkstarg Gdański, jak również sfery gospodarcze polskie i gdańskie.

REKLAMA PODCZAS MIĘDZYNARODOWEGO TARGU.

(—) Poza zwykłą — w gazetach, ulotkach i t. p. drukowanej reklamy ujrzymy podczas Targu w Poznaniu bardzo wiele nowej pomysłowej reklamy jak n. p.:

Na ul. Wjazdowej będzie urządzona Wieża w typie paryskiej wieży „Eiffel", która będzie oświetlona wieczorami setkami lamp elektrycznych, wieża ta widoczna będzie od ogrodu zoologicznego aż pod koniec Marcina i stanowić będzie nową reklamę o typie dotychczas nieznanym w Polsce.

Podczas Targu odbędą się również pochody roznosicieli reklam i plakatów a znając pomysłowość naszych sfer kupieckich spodziewać się należy wiele nowych atrakcyj.

KALENDARZYK PODATKOWY NA MAJ

(—) W miesiącu maju przypadają terminy płatności następujących podatków bezpośrednich:

do dn. 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca;

do dn. 31 maja — połowa podatku dochodowego obliczonego od wykazanego w zeznaniu dochodu;

w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i płac za najemną pracę.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem wniesienia należności w maju rb..

Okno bez nalepki 3-go maja — to smutne świadectwo!

ZYGZAKI

Troski N. P. R-u.

Znów partyjna demagogja
W sławnym naszym „Enpeerze"
W dniach ostatnich co raz częściej
Nad rozsądkiem górę bierze.

Oto mówią, że ta partja,
Jak to u niej bywa w modzie.
Nie chce pono za nic w świecie
W narodowym iść pochodzie.

Ma natomiast iść samopas
Gdzieś za miasto, na polesie,
A zaś robi to dlatego
(To powtarzam, co wieść niesie),

Bo się chodzić ze wszystkimi
Trochę boi, trochę wstydzi,
Gdyżby potem powiedzieli
Socjaliści, Niemcy, żydzi:

Patrzcie oto! ten NPR,
Co odłamem jest lewicy
Teraz razem z burżuazją
Maszeruje po ulicy.

Mój kochany „Enpeerze"!
Mówiąc szczerze między nami
Powinieneś w dniu wczorajszym
Razem iść z socjalistami!

Osa.

—oOo—

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 2 maja Zygmunta kr.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa oń) otwarta od 6— 8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski po poł. „Lilla Weneda" wieczorem „Dybuk".

„ **Popularny** „Kościuszko pod Racławicami".

Kino Luna „Aleksander II"

„ **Casry** „Królowa gór"

„ **Casino** „Car Aleksander II."

„ **Odeon** „Władca świata"

„ **Grand-Kino** „Jej ostatni taniec"

„ **Reduta** „Ten, którego biją po twarzy"

„ **Spółdzielni Prac. Państwowych** „Sanin"

„ **Corso** „Kobieta wśród dzikich bestji"

„ **Dom ludowy** „W czepcu urodzony"

„ **Resursa** „Pod czarną flagą"

„ **Miejski Kinematograf Oświatowy** „Wyspa umarłych", dla dzieci „Przygody Johnsona w Afryce"

Odezwa.

Wszczepiać w lud radość życia — oto hasło święta narodowego 3-go Maja.

(Z odezwy P. Prezydenta Rzeczypospolitej)

OBYWATELE!

Powołany z inicjatywy p. wojewody Darowskiego ze wszystkich warstw społeczeństwa naszego miasta Wojewódzki Komitet Obchodowy, spełniając wolę P. Prezydenta Rzplitej, ustalił na kilku posiedzeniach tegoroczny program obchodowy, który poniżej podajemy do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta.

I.

Sobota, 2-go Maja: Wieczorem: Capstrzyk wojskowy z pochodniami na ulicach miasta.

Niedziela, 3-go Maja: Godz. 9.30 rano: Na Placu Wolności start do biegu sztafetowego Łódź-Warszawa, organizowanego przez P.Z.L.A.

Godz. 10 rano: Wymarsz organizacyj wojskowych, hufców szkolnych, związków, stowarzyszeń, straży ogniowej, wojska i policji państwowej na uroczyste nabożeństwo do katedry.

Godz. 10,50: Przegląd wojsk przed katedrą przez dowódcę O. K. Nr. IV. generała Junga.

Godz. 11: Uroczyste nabożeństwo w katedrze i msza polowa na placu przed katedrą.

Godz. 12.30: Defilada wojska, policji państwowej, straży ogniowej i organizacyj przysposobienia wojskowego.

Godz. 4 po południu: Zabawy ludowe w parkach i na placach miejskich. Zabawy organizują: 1) na Rynku Bałuckim — Związek Strzelecki i P.O.W., 2) na Placu Wolności — Tow. Śpiewacze im. Moniuszki, 3) na Rynku Leonarda—N. O. K. i Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, 4) w parku „Źródliska" — policja państwowa, 5) w parku Staszica towarzystwo gimnastyczne „Sokół" i towarzystwo śpiewacze „Echo", 6) na Placu Hallera wielkie popisy wojskowe, 7) na placu sportowym w Helenowie wielkie wyścigi, organizowane przez warszawskie towarzystwo cyklistów, towarzystwo sportowe „Union", towarzystwo zwolenników sportu. Łódzki klub sportowy, Resursę Rzemieślnicza, „Sokół" i stowarzyszenie „Rapid".

Wejście na plac sportowy za opłatą 50 groszy (miejsca siedzące) i 20 groszy (miejsca stojące).

W parku Sienkiewicza i ks. Poniatowskiego koncerty orkiestr.

Godz. 5 po południu: Uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

TEATRY:

O godz. 4 po południu w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie dla młodzieży i wojska. Wystawiona będzie „Lilla Weneda" Słowackiego. Wejście bezpłatne za biletami wydawanemi przez władze szkolne.

Godz. 8.30 wieczorem: W Teatrze Miejskim wielkie przedstawienie galowe. Wystawiona będzie sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobiercy". Przedstawienie poprzedzi odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę symfoniczną. Krótka prelekcje wygłosi p. Czapczyński, wizytator szkolny.

W Teatrze Popularnym o godz. 4 po południu i o godz. 8 wieczorem odegrana zostanie sztuka „Kościuszko pod Racławicami".

PORZĄDEK NA PLACU KATEDRALNYM.

Organizacje społeczne (kulturalne, cechy, związki zawodowe, delegacje szkolne, stowarzyszenia sportowe i t. d. ustawiają się na placu przed katedrą po stronie lewej.

Organizacje przysposobienia wojskowego, straż ogniowa, wojsko i policja państwowa — po stronie prawej.

W katedrze w prezbiterjum zajmują miejsce przedstawiciele władz, w nawie głównej tworzą szpaler z chorągwiami bractw katedralne.

Nawy boczne przeznaczone są dla ogółu wiernych.

Wzywając wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego do jaknajliczniejszego wzięcia udziału we wszystkich uroczystościach w dniu 3-go Maja, apelujemy jednocześnie o ścisłe stosowanie się do wskazówek kierowników uroczystości, a to dla utrzymania należytego porządku.

Odwołujemy się również do ogółu mieszkańców miasta o dekorowanie domów flagami narodowemi, a okien nalepkami na Dar Narodowy.

Niechaj nie będzie ani jednego domu nieudekorowanego i ani jednego okna bez nalepki na Dar Narodowy. Nalepki sprzedawane będą we wszystkich sklepach w mieście.

Wszystkie organizacje naszego miasta oraz szkoły, posiadające własne orkiestry, proszone są o wysłanie tych orkiestr w godzinach popołudniowych na ulice miasta dla odegrania melodyj narodowych oraz rzeczowych piosnek żołnierskich.

Niech żyje 3-ci Maj!

Sekcja obchodowa
Komitet Uroczystości 3-go Maja.

Wiadomości bieżące

— Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

W dniu 3-go bm., z okazji święta Narodowego, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w sali obrad przy ul. Pomorskiej nr. 16.

— Zaproszenie na Targi Poznańskie.

Pan Prezydent M. Cynarski otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia Targów Poznańskich w dniu 3 maja rb. Zaproszenie w imieniu Komitetu Targów Poznańskich podpisał p. prezydent m. Poznania, dr. Kiedacz.

— Z Rady Miejskiej.

Posiedzenia plenarne zwykłe, odbędą się w poniedziałek, dnia 4-go bm. i w czwartek, dnia 7-go bm. Pierwsze z nich poświęcone będzie wyłącznie sprawom budżetowym, drugie — sprawom bieżącym i budżetowym.

W środę, dnia 6-go bm. o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie komisji pracy; na porządku dziennym dalszy ciąg rozpatrywania statutów poszczególnych działów zarządu miejskiego.

— Opłakane skutki agitacji komunistycznej.

Zgodnie z zapowiedzią umieszczoną na specjalnych afiszach szereg organizacyj żydowskich i P.P.S., w pochodzie udało się na Plac Wolności, dla uczczenia 1 maja.

Gdy plac został zapełniony, na dwóch oddzielnych mównicach przemówili dr. Weisberg, poseł Ziemięcki oraz Portal i Danielewicz.

Mówcom przysłuchiwał się stosunkowo nieliczny tłum, oklaskując najbardziej ryzykowne zwroty mowy. Nagle na tej mównicy gdzie przemawiali dwaj ostatni, trybunowie pojawił się poseł ukraiński Skrzypa i rozpoczął agitacyjną przemowę na temat dzisiejszego ustroju społecznego w Państwie Polskim.

Skutki tej przemowy były te, że kilku łobozów poczęło krzyczeć: „niech żyje rewolucja!".

Na ten okrzyk pojawiła się policja w celu rozpędzenia podnieconych i rozkrzyczanych demonstrantów.

Pochód ze standarami PPS-u wycofał się na ul. Konstantynowską, a na placu Wolności pozostali zwolennicy posła Skrzypy oraz grono gapiów, których policja otoczyła i pod silną eskortą odstawiła do Urzędu Śledczego. (gr.)

— Zbiórka Inwalidów Wojennych w dniu 3-go maja.

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi podaje do wiadomości, że zbiórka wszystkich członków Związku odbędzie się w dniu 3-go maja o godz. 8-ej rano w lokalu Związku przy ul. Gdańskiej 57, celem udania się na uroczystość majową. (pap)

— Z koła Bałuckiego Polskiej Macierzy Szkolnej.

W niedzielę, dn. 26 kwietnia o godz. 3 pp., w lokalu Seminarjum Ochroniarek przy ul. Smugowej 6 pod przewodnictwem p. E. Heidricha odbyło się posiedzenie Komitetu „Daru Narodowego 3-go maja" Komitet ten, zorganizowany przy Kole Bałuckiem P.M.Sz. postanowił urządzić uroczystość ku uczczeniu „Konstytucji 3-go Maja", mającą się odbyć w dniu 3-go maja w sali Seminarjum przy ul. Smugowej 6.

Program uroczystości wypełnią uczennice: Pań

3-ci maja.

— 3 maja u Handlowców Polskich.

Na innem miejscu dzisiejszego numeru podajemy szczegółowy program uroczystego koncertu w Stowarzyszeniu (Piotrkowska 108). Dyr. Emil Fotygo, baletmistrz W. Majewski i reżyser K. Tarczyński prowadzą usilną pracę aby wszystkie działy koncertu wypadły wyśmienicie. Po koncercie—towarzyska herbatka. O godz. 4-ej po poł. zbierają się nasi miluśnińscy dla których przyszykowano mnóstwo niespodzianek, z których wymienimy tylko-ognisty mazur wykonany przez dwie primabaleriny Lusię i Tusię Majewskie, które razem mają już dziesięć lat. Przypuszczać należy, iż, wszyscy członkowie Stowarzyszenia i sympatycy tłumnie zapełnią sale Stowarzyszenia.

— Ze Stowarzyszenia Techników.

„Zarząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi wzywa, jak również i prosi wszystkich członków Stowarzyszenia o gremjalne przyjęcie udziału w uroczystem nabożeństwie, mającem się odbyć w niedzielę o g. 11. rano w Katedrze z okazji przypadającego Święta 3-go Maja.

Miejsce zbiórki przed Katedrą po stronie lewej".

stwowego Seminarjum Ochroniarek, szkół powszechnych dzielnicy bałuckiej i dzieci przedszkoli.

Na program składają się:

1. referat, 2. chóry żeńskie (seminarjum i szkoły powszechnej), 3. deklamacje, 4. tańce dzieci.

— Pokazy gotowania na gazie na Targach Poznańskich.

Jak nas informują, na Targach Poznańskich poraz pierwszy będą demonstrowane pokazy gotowania na gazie. W czasach ostatnich kuchnia gazowa zdobywa sobie u nas coraz więcej uznania i sposób gotowania na gazie stale się rozpowszechnia. Wobec wzrastającego zapotrzebowania, obok istniejących przedsiębiorstw mogła powstać wreszcie i na szeroką skalę postawiona wytwórnia krajowa, które są niedawno założone w Grudziądzu warsztaty, produkujące wszelkie przyrządy do gotowania na gazie i całkowite komplety kuchenne, aż do największych. Na tegorocznych Targach będzie można stwierdzić, jak doniosły postęp został osiągnięty w tym kierunku i zapoznać się nie tylko z urządzeniami przeznaczonemi do użytku domowego, lecz i z wielkiemi kuchniami, używanemi w hotelach, restauracjach i etc.

Zwracamy zatem uwagę osób interesujących się postępem technicznym w dziedzinie gospodarstwa domowego, zaznaczając, że dział kuchni gazowych Zakładów Grudziądzkich będzie się mieścił w Hali Maszynowej Nr. 67-68.

— Wystawa prac chłopców w polskiej Y. M. C. A.

Po sześciomiesięcznej pracy Działu dla Chłopców Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi w lokalu tego działu, Piotrkowska 243 urządzono wystawę następujących klubów „kombinowanych": koszykarskiego, introligatorskiego, zdobniczego, artystycznego, piłeczkowego, architektonicznego i niektórych klubów społecznych. Wobec tego, że Dział dla Chłopców w Łodzi istnieje zaledwie od 16 miesięcy, dorobek aczkolwiek skromny jest dowodem, że Y. M. C. A. w dziedzinie pracy nad chłopcami w godzinach, gdy oni są narażeni na największe pokusy ulicy, osiągnęła świetne wyniki. Zwiedzając wystawę ulega się wrażeniu, że praca dla chłopców już wykonana czyni z Y. M. C. A. polskiej organizację, która w życiu naszego społeczeństwa już teraz spełnia poważną rolę. Nadzwyczajny rozwój tego działu jest miarą popularności owej organizacji wśród chłopców.

Do dnia 30-go kwietnia zwiedziło wystawę 514 osób.

— Z rektoratu Seminarjum Duchownego w Łodzi.

W roku bieżącym gmach Seminarjum Duchownego w Łodzi zostaje gruntownie odnowiony i znacznie rozszerzony przez dobudowanie dwóch pięter, będzie więc mógł pomieścić większą ilość młodzieży go tującej się do stanu duchownego.

W dniu 30 czerwca b. r. o godz. 9-ej rano odbędzie się egzamin w gmachu Seminarjum w Łodzi przy ul. Ks. Skorupki 14 dla nowowstępujących kandydatów.

Warunki przyjęcia pozostają te same co w roku ubiegłym: na filozofję przyjmowani będą kandydaci po uzyskaniu matury gimnazjalnej.

Wskutek ciężkich warunków materjalnych nie wszyscy aspiranci do Seminarjum mogą uzyskać maturę. By dać tedy możność młodzieży niezamożnej przygotowania się do studjów seminaryjnych, zostaje przy Seminarjum otworzony Kurs przygotowawczy, na który przyjmowani będą młodzieńcy ze świadectwem 6-ciu klas gimnazjalnych.

Opłata za utrzymanie i naukę pobierana będzie minimalna, niezamożni zwolnieni z opłat zupełnie.

Ks. Jan Kralewski
Rektor Seminarjum Duchownego
Prałat Kapituły Łódzkiej.

— Rozkład kursów wakacyjnych w Okręgu Łódzkim dla nauczycieli Szk. Powsz.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego podaje do wiadomości, że kurs wakacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych w Okręgu Łódzkim jest następujący:

(Inspektorat — Typ kursu — Termin)

Brzeziny — giogr. przyrod. końcowy — 3
Kalisz — fizyko matemat. końcowy — 3.
Koło — humanistyczny początkowy — 1.
Kutno — rys. i robót początk. — 1.
Łęczyca — metod. pedag. — 3.
Łódź-miasto — humanistyczny końcowy — 1
Łódź-miasto — rys. i robót początk. — 1.
Łódź powiat — o Polsce współcz. jednorocz. — 1
Łódź powiat — fizyko. matem. początk. — 1.
Łódź-powiat — śpiew i wych. fiz. pocz. — 3
Pabjanice — hum. końcowy — 3.
Pabjanice — fizyko. matem. końcowy — 3
Piotrków — rys. robót. końcowy — 1.
Sieradz — mat. pedag. początkowy — 1.
Słupca — hum. początkowy — 3.
Turek — metod. pedag. końcowy — 1.
Wieluń — metod. pedag. pocz. — 1.

Zaznacza się przytem, że kurs metodyczno-praktyczny w Pabjanicach, który trwać będzie od 3.VIII do 17.IX i komplet będzie kursem jednorazow. (pap)

—oOo—

Epilog strajku lekarzy Kasy Chorych.

200 ZŁ. GRZYWNY ZA NIEUDZIELENIE CHOREMU POMOCY.

Dnia 30 kwietnia rb. przed Sądem Pokoju I okręgu miasta Łodzi rozegrał się epilog smutnych następstw strajku lekarzy Kasy Chorych z przed niedawnego czasu, który spowodował, że niektórzy lekarze pod wpływem zacietrzewienia sabotowali wprost swoje wysokiem swem powołaniem dyktowane obowiązki.

Na skutek oskarżenia ze strony Województwa Łódzkiego imieniem którego oskarżenie wnosił Radca województwa p. Tymieniecki stanęli przed wspomnianym wyżej sądem dwaj lekarze Łódzcy, ginekolodzy dr. Władysław Michalski i dr. Neuman, których bronił adwokat przysięgły p. Kempner

Sprawa poszła o to, że do pewnej chorej członkini Łódzkiej Kasy Chorych w czasie strajku lekarzy musiano wezwać na zarządzenie położnej lekarza z powodu krwotoku macicznego.

Ponieważ wyżej nazwani lekarze byli ginekologami w Kasie Chorych, przeto przedewszystkiem zwrócono się najpierw do nich przyczem dr. Michalski żądał za przybycie do chorej 40 zł. z góry; przerażona tem nadmiernem żądaniem sąsiadka chorej, poszukująca dla nie pomocy zwróciła się wobec tego do innego lekarza Kasy Chorych dr. Neumana, który znów za wizytę u chorej zażądał 40 zł. i dorożki.

Obaj nazwani lekarze do winy się nie przyznawali, twierdząc że pomocy lekarskiej nie odmawiali, a tylko wymienili sumę, która im się należeć będzie tytułem honorarjum.

Świadek dr. Altenberg, którego w końcu do chorej uproszono, zeznał, że wypadek chorej nie groził jej śmiercią i bez lekarza obejść się mogło.

Zastępca Prezesa Zw. lekarzy, okulista Łódzki, dr. Józef Michalski zeznał, że lekarzowi wolno z góry wymienić kwotę, jaką sobie oblicza tytułem honorarjum i że zresztą lekarze Kasy Chorych formalnie tylko wobec pacjentów wysuwali żądania wynagrodzeń pozataksowych, a w rzeczywistości udzielali pomocy na kredyt, lub za honorarjum, na jakie kogo było stać.

Tu wywiązała się kontrowersja między przedstawicielem oskarżenia publicznego p. Radcą Tymienieckim, a lekarzem dr. Michalskim, w wyniku której przedstawiciel oskarżenia publicznego, że o rzekomem kredytowaniu nikt z publiczności nie wiedział, bo podane zostały przez strajkujących lekarzy do publicznej wiadomości tylko wysokości stawek za wizyty które będą pobierane, że żądanie wynagrodzenia takiego, jak o niem wyżej była mowa od członków Kasy Chorych, których groszowe środki do życia są każdemu znane, jest równoznacznem z odmówieniem pomocy lekarskiej i że lekarz, któremu wspomniano o krwotoku, a który zamiast ograniczyć się do wymienienia określonej przez strajkujących lekarzy stawki za wizytę w domu chorego żąda aż 40 zł. liczył się z tem, że musi to być choroba niebezpieczna, potrzebująca conajmniej specjalnego zabiegu.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przedstawiciel oskarżenia publicznego w jędrnej i pełnej efektu przemowie wykazał złą wolę i subjektywną świadomość u oskarżonych lekarzy pozostawienia bliźniego w niebezpieczeństwie życia i domagał się zastosowania ustawy w całej jej rozciągłości.

Obrońca adwokat Kempner w pięknej i długiej przemowie starał się wykazać i subjektywny i objektywny brak winy u podsądnych, poczem po replice Radcy Tymienieckiego i ostatniem słowie podsądnych Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazujący dr. Michalskiego i dr. Neumana na grzywny w kwotach po 200 zł., z ewentualną zamianą na jednomiesięczny areszt i na ponoszenie kosztów procesowych.

Rozprawa i jej przebieg wzbudziły ogromne zainteresowanie u zgromadzonych w wielkiej ilości na sali sądowej ubiezpieczonych w Kasie Chorych i wywarła bardzo dodatnie wrażenie ze względu na energiczną obronę sprawy najbiedniejszych przez Państwową Władzę Administracyjną.

Budowa drogi żelaznej Widzew - Zgierz.

W wyniku starań p. wojewody Darowskiego u ministra kolei p. Tyszki w sprawie podjęcia prędkiego robót kolejowych na terenie Województwa Łódzkiego, celem zatrudnienia bezrobotnych, w dniu 29 b. m. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem p. wojewody, konferencja w sprawie rozpoczęcia robót przy budowie drogi żelaznej Widzew-Zgierz.

Na konferecję te przybył prezes dyrekcji budowy kolei inż. Berkiewicz ze swymi współpracownikami. Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w konferencji tej brali udział: wice-wojewoda Łyszkowski, naczelnik Zakrzewski, Okr. Dyr. Robót Publicznych reprezentował inż. Sunderland, miasto—prezydent Cynarski, wice-prezydent Wojewódzki, ławnik Folkierski, inżynier Gałazka, Związ.-przemysłowców zaś dr. Alfred Biederman.

Proponowany odcinek kolei Widzew-Zgierz długości 11,7 kilom. wychodzić będzie z Widzewa i okrążywszy pierścieniem północno-wschodnia część Łodzi, biec będzie do Zgierza.

Stacja kolejowa, pobudowana w odległości 1 klm. od drogi Łódź-Brzeziny, obsługiwać będzie północno-wschodnia część miasta, co spowoduje znaczne obciążenie centrum miasta, przez które obecnie przewozi się ze stacji Łódź-Fabryczna węgiel i surowce dla fabryk.

Dyrekcja budowy kolei pobuduje minimalnie 4 wiadukty, a mianowicie: przez przedłużenie ulic: Pomorskiej, Brzezińskiej, Łagiewnickiej i przez drogę, prowadzącą do Rogowa.

Co się tyczy dróg polnych, to kolej przejdzie w poziomie tych dróg, do czasu aż rozwój odnośnych dzielnic nie zmusi do urządzenia wiaduktów.

Odcinek kolejowy Widzew-Zgierz będzie jedną z ważniejszych artervi komunikacyjnych. Roboty przy budowie tego odcinka rozpocząć się mają w połowie maja. W miarę posuwania się robót, liczba zatrudnionych bezrobotnych przy budowie kolei robotników będzie dość znaczna.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

— Ś. P. Władysław Biernacki.

W tygodniu ubiegłym w Żyrardowie zakończył życie miejscowy obywatel, emeryt, uczestnik powstania 1863 roku, ś. p. Władysław Biernacki, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb nieboszczyka, powszechnie szacowanego dla zalet swego nieposzlakowanego charakteru i zacnego serca, a nader popularnego w mieście, zgromadził liczne tłumy przyjaciół, znajomych i życzliwych. Nad grobem żegnał zmarłego miejscowy proboszcz, ks. kanonik Taczanowski.

Ś. p. W. Biernacki osierocił syna, znanego lekarza w m. Tomaszowie Mazowieckim d-ra Michała Biernackiego, oraz trzy córki, w tej liczbie małżonkę Prezydenta m. Łodzi p. Stefanję Cynarską oraz p. Z. Przegalińską, żonę sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi.

—oOo—

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś po południu urzędziło J. Słowackiego „Lilla Weneda" po cenach zniżonych, dla młodzieży. Wieczorem Sz. An-skiego „Dybuk".

— Teatr Popularny.

Dziś w sobotę dn. 2-go maja po cenach do połowy zniżonych tj. od 50 gr. do 1.50, 2 przedstawienia „Kościuszko pod Ra-

cławicami" Anczyca — jedno o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży — drugie o godz. 8.15 w. Szczelnie wypełniona widownia każdego wieczoru — świadczy najlepiej o wartości powodzeniu sztuki.

— „Madame Butterfly" w Pabianicach.

W środę, dnia 6-go maja r. b. o godz. 7-ej min. 30 wiecz. na scenie teatru „Luna" w Pabianicach, artyści Opery Warszawskiej wystawiają słynną operę w 3-ch aktach G. Pucciniego „Madame Butterfly". Udział biorą pierwszorzędne siły Opery Warszawskiej: Panie: Marja Mokrzycka, Halina Leska, Panowie: Maurycy Janowski, Marjan Palewicz oraz prof. Opery Warszawskiej p. H. Zalewska.

Zainteresowanie powyższą imprezą jest w Pabianicach wielkie i nie należy wątpić, że widownia Teatru „Luna" okaże się za szczupłą, tembardziej, że część czystego zysku jest przeznaczony na „Dar Narodowy 3-go Maja", a okazja usłyszenia Opery, którą już kilkakrotnie obiegła świat dookoła — naprawdę jedyna.

Komunikaty.

— Odczyt T-wa „Rozwój".

(r) W najbliższy wtorek odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych liczne zebranie członków sympatyków T-wa „Rozwój" na którym wygłosi bardzo interesujący odczyt poseł na Sejm Michał Arcichowski. O liczne przybycie prosi

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój".

— Z Tow. Muz. Śpiew. im. Paderewskiego.

Zarząd T-wa Muz. Śpiew. Im. Ignacego Paderewskiego zawiadamia swych członków i sympatyków T-wa, iż w dniu 3-go maja b. r. odbędzie się uroczystość otwarcia „Sekcji Kolarskiej" T-wa z następującym programem: Godz. 8 rano zbiórka w lokalu T-wa skąd wymarsz ze sztandarem do kościoła Wnieb. N. M. Panny, po nabożeństwie powrót do lokalu na wspólne przyjęcie i fotografję, wieczorem zaś o godz. 7-ej koncert.

Przed obrazem M.B. Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej.

Wznosi się z wolna srebrna zasłona...
Oto Maryja z Synkiem u łona.
Sznur na jej szyi krwawych korali—
Skrzą się brylantów tęcze opali.
Diadem kosztowny skroń Jej okola—
Złota otacza Ją aureola,—
Z poza poświaty lśniącej się złotej—
Patrzy twarz rzewnej pełna tęsknoty.
Patrzą głęboko oczy przesmutne
Na te schylone tłumy pokutne...
Płynie do Matki fala łez cicha—
Postać klęcząca bieli się mnicha.
W dłoni złocisty trzyma on kielich...
Słychać poszumy skrzydeł anielich...

Stanisław Rumszewicz.

Czasopisma.

— Piąty numer „Prawdy".

Dziś ukazał się piąty numer „Prawdy" niezależnego tygodnika, poświęconego sprawom społecznym, gospodarczym i aktualnej informacji.

W numerze tym znajdujemy dalsze interesujące szczegóły, dotyczące historji elektrowni łódzkiej, obszerny artykuł, poświęcony aktualnej sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy, uwagi o brakach naszej ustawy upadłościowej, w związku z coraz częstszymi mało uzasadnionymi upadłościami wielkich firm, wyczerpujące informacje, odnoszące się do nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej itd.

W odcinku niezwykle zajmujący szkic historyczny pt. „Legenda Łódzka".

Co potrzebował widzieć w Polsce tow. Weinsztajn.

p) W Warszawie przebywał przez pewien czas członek kolegjum sowieckiego ludowego komisarjatu skarbu p. Weinsztejn. Po powrocie do Rosji sowieckiej, natychmiast po przekroczeniu granicy udzielił on wywiadu współpracownikowi mińskiej urzędowej gazety sowieckiej „Zwiezda" na temat o ogólnej sytuacji Polski współczesnej.

Mówiąc o ogólnej sytuacji Polski, p. Weinsztejn twierdzi:

Na podstawie wrażenia odniesionego w Warszawie wydaje się Polska krajem bez teraźniejszości, ani przyszłości. Polska rozkłada się pod względem politycznym. Nie posiada bazy gospodarczej. Warszawa absolutnie się nie odbudowuje. Składając się z trzech części zasadniczych, Polska obecna nie może się zrosnąć i najwidoczniej części te nie zrosną się nigdy. Wszyscy mówią o łapownictwie urzędników polskich i o tem, że za pieniądze w Polsce można zrobić wszystko. Chłopi są rozwścieczeni i nastrojeni nadzwyczaj wrogo względem kliki rządzącej. Obecnie w Polsce strajkują robotnicy rolni. Strajk ogarnął znaczną część Polski i rozszerza się dalej. Wszyscy funkcjonarjusze państwowi otrzymują bardzo niskie pensje. W celu stabilizowania waluty zmniejszono kredyty na cele przemysłowe, co spowodowało kryzys gospodarczy literalnie we wszystkich dziedzinach przemysłu. Bez względu na osiągnięcie pewnej stabilizacji waluty zniżka cen nie daje się zauważyć. Nędza ogarnia szerokie sfery ludności... Słowem współczesna Polska jest krajem o nadzwyczaj niepewnej sytuacji gospodarczej i politycznej.

Albo p. Weinsztein jest tak płytki, że nie umie patrzeć, albo Sowietom zachodzi potrzeba wmawiać w swoich „obywateli" takie banialuki.

STOSUNEK AUSTRJI DO MIĘDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU.

„Aussenhandelsdienst der oesterreichischen Handelskammer" z Wiednia w liście do Miejskiego Urzędu Targu w Poznaniu donosi, że propaganda Targu poznańskiego w Austrji, osiągnęła bardzo dobre rezultaty, że Urząd Targu w Wiedniu robi wszystko aby nawiązać bardzo ścisły kontakt z Poznaniem. Na przeszkodzie staje tylko bardzo złe połączenie kolejowe pomiędzy obu krajami, co oczywiście bardzo utrudnia nawiązanie normalnych stosunków handlowych. Do jakiego stopnia to połączenie kolejowe jest niewygodne dowodzi fakt, że chcąc przyjechać z Wiednia do Poznania, lub Torunia, trzeba stracić bez potrzeby cały jeden dzień.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ"

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Letnisko

Pokoje z całodziennem otrzymaniem. Życie zdrowe i smaczne. Miejscowość lesista, kąpiel. Wiadomość: Zawadzka 9, m. 17. 1156—c

Najuporczywszy ból głowy

usuwają proszki dla dorosłych

z „kogutkiem"

wyrobu apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Sprzedaża apteki.

Gruz i szlakę

w znacznych ilościach wywozić można na podwórze posesji Polesna 17. 1314

Samochód

do sprzedania w dobrym stanie 4 osobowy Forda. Wiadomość: al. Aleksandrowska 18, w piwiarni. 1350

PENSJONAT w Kuźnicy na półwyspie Helu

A. Szydarowskiej, (poprzednio H. Kraszkiewiczówny) otwarty od 1 czerwca r. b. Kuchnia polska obfita, wykwintna. Ceny umiarkowane na czerwiec zniżone. Wiadomość: Łódź, Nawrot 38-a, m. 3, u Tujakowskiego. 1220

Stowarzyszenie Handlowców Polskich

(Piotrkowska 108).

Program uroczystego koncertu ku czci 3-go Maja

Początek o godz. 7-ej wiecz.

Część I.

1. Okolicznościowe przemówienie prezesa Stowarzyszenia F. Ładowskiego.
2. a) Hymn Polski
   b) Straż Nocna wykona chór mieszany Stow.
   c) Sztandary na Kremlu
   d) Jeszcze Polska nie zginęła
   wykona chór męski Stowarzyszenia.
3. Koncert nad koncertami
   arywek z „Pana Tadeusza" wyk. p. Kałużny
4. „Marzenie" muz. Szopena i in. kompozytorów obrazek baletowy w wyk. czł. Stow.

Część II.

5. Filiżanka herbaty jednoakt. z franc.
6. „Polska w tańcu" wielkie divertisment baletowe.

Dyr. chórów E. Fotygo. Baletmistrz W. Majewski. Reżyser K. Tarczyński. Kapelmistrz S. Hertenberg.

Powyższy program poprzedzi wielka zabawa dla dzieci (począ. o godz. 4 pp.)

Cena wejść: członkowie Stow. Zł. 2, goście 3, dzieci 1

Zaproszenia rozsyłane nie będą.

Uwaga!!

Pod budowę gmachów wojskowych poszukiwany jest plac o przestrzeni 10 mórg przy bocznicy kolejowej lub w punkcie do którego możliwe będzie przeprowadzenie bocznicy kolejowej o nieznacznej długości.

Należycie ostemplowane oferty na sprzedaż takiego placu z podaniem szczegółowych warunków sprzedaży należy nadsyłać do **Kierownictwa Rejonu Inż.—Sap.** Łódź, ul. Nowo-Targowa Nr. 18. 1259

Meble na raty!

Sypialnie, stołowe, gabinety, jako też i różne urządzenia i reperacje wykonywujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. Udzielamy gwarancji za solidne i terminowe wykonanie

Zakłady Mechaniczne Stolarskie „Koncentra" Sp. z ogr. odp.
Napiórkowskiego 7. 1252

Potrzebny goniec

Zgłaszać się: Ł. J. Borkowski, Kilińskiego Nr. 70. 1261

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A Sprzedam otomanę bardo pluszową. Sienkiewicza 59, oficyna, 2 wejście, 1 piętro mieszk. 44, na lewo. 1252—1

Zakład meblowy wyprzedaje meble po cenach najprzystępniejszych. Piotrkowska 185. 1030—4

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1205—2

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Gdańska 5, Czapierski 1238—2

Powozik, bryczka, rolwaga, towarówka, ręczny wózek do sprzedania. Kilińskiego 52, Dembowski. 1242—2

Sprzedam sklep i pokój z kuchnią. Wiadomość: Skierniewicka 3. 1240—1

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski. Łódź, ul. Piotrkowska 69, w podwórzu. 1177—4

Rower do sprzedania mało używany firmy „Ormonde" z wolnem kołem. Rzgowska 2, m. 16, front. 1239—2

Motor 7-mio konny ropowy „Ursus" do sprzedania. Wiadomość: Sosnowa 8, u gospodarza. 1228—3

Budkę do sprzedaży węgla, drzewa, kartofli i t. p. w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość: ul. Poprzeczna 2, przy Rzgowskiej Gawroński. 1251—2

Do sprzedania zaraz sklep pokój z kuchnią przy kościele. Wiadomość na miejscu. Powiat Brzeziński, Bedków, przystanek Wolbórka, Ignatowicz. 1245—3

Maszyna pończosznicza, okrągła, 200 igieł, sama podnosi i opuszcza oraz maszyna do swetrów siódemka do sprzedania. Zakątna 78, Hankiewicz. 1253—2

Motocykl marki D. K. W. prawie nowy do sprzedania. Wiadomość w firmie „Granit". Zielona 11. 1250—1

Różne:

Do wynajęcia pokój z ogrodem na letnisko w Ozorkowie. Wiadomość: Ozorków, u p Kwiatkowskiego. 1226—2

Potrzebna służąca. Gdańska 5, (daw. Długa), pralnia. 1255—2

Sklep z suteryną odstąpię. Dziubiński, Pańska 41. 1234—1

Pokój odnajmę. Pomorska 25, m. 11. 1235—1

Potrzebna prasowaczka. Nawrot 55, pralnia. 1256—1

Wyczam dywanów perskich i kilimów. Dla pań urzędniczek zniżka. Zgłoszenia 14—16. Karola 3, m. 12. 1229—1

Przybłąkał się piesek czarny podpalany. Pomorska 107, piwiarnia. 1216—1

Dziewczyna na przychodnie do wszystkiego potrzebna. Wólczańska 55, m. 8. 1227—2

Ogródek pod mleczarnię do wynajęcia. Pańska 66. 1221—1

Potrzebna panienka do bufetu w piwiarni. Kilińskiego 121. 1249—1

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładnie. Zachodnia 30 u dozorcy. 1254—2

BUDKA z placem ogrodzonym do wynajęcia za raz. Al. Kościuszki 7. Wiadomość: Przędzalniana 3, m. 2, od godz. 5—7. 1247—3

Meble, dywany, łóżka metalowe, wózki, kołyski, leżaki, łóżka polowe na letniska poleca najtaniej. Magazyn mebli Romiszowski, Piotrkowska 116 I p. 1248—15

Przybłąkał się pies wilczej rasy biało podpalany. Chojny ul. Brzozowa 66, Stokowski. 1244—2

Osoba starsza, inteligentna poszukuje zajęcia najchętniej do zarządu domem. Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Fabryczna 9, Piasecki. 1246—3

Zgubione dokumenty

Marja Łazińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Wiznera 1. 1241—2

Miejski 1227
Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
tramwaj 6 i 10
Od dnia 27.IV do 4.V r. b.
Dla dorosłych!

„Wyspa umarłych"

Dramat z krainy tajemnicy w 6 aktach.

Dla dzieci i młodzieży!

Przygody Johnsona w Afryce

Film naukowy w 7 aktach.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 7 dla dorosłych o g. 6,45 i 8,45 w

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

Dziś ukazał się nowy numer „PRAWDY"

i zawiera:

Paryska licytacja akcji Elektrowni Łódzkiej. 8-mio godzinny dzień pracy. Wyroki śmierci na przemysłowców i kupców. Ulgi dla poborowych. Głosy prasy o zagadnieniach bieżących. „Legenda łódzka" (szkic historyczny) Z za kulis zakupów sowieckich w Łodzi oraz szereg niezwykle cennych informacji.

Baczność! **Szyldy narodowe** Baczność!
„Swój do swego"
Polska Wytwórnia Obuwia
M. Gordoni
Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23.

Dziś trzeba na myśli mieć to przykazanie: 1129
Kupować obuwie, gdzie mocne, a tanie.
A wie już świat cały, że ja mam intencje
Taniością cen pobić wszelką konkurencję.

GWARANTOWANE OBUWIE: damskie, męskie i dziecinne z własnej wytwórni i z najlepszych skór zagranicznych.

Wielki wybór sandałów.

Dla Rozwojowców i Urzędników za gotówkę i na raty oraz RABAT.

Dojazd tramwajami № № 1, 2, 6, 9, 10 i 11.
Koszta tramwajowe zwracam.

UWAGA. Spółka przy ul. Drewnowskiej 55, została rozwiązana a warsztaty przeniesione do mojej wytwórni.

W odpowiedzi naszej firmie zaznaczam, że warsztaty obuwia M. Gordoni zostały kompletnie przeniesione, a pomimo ogłoszenia nie znajdują się na Drewnowskiej 52.

Z poważaniem
Majster Cechowy M. Gordoni.

Lecznica Chorób Zębów
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145 Piotrkowska 145.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów
Opłata niska. — Podług taksy.

NASIONA

warzywne i kwiatowe gwarantowane nabyć można w składzie nasion L. Kolaczkowskiego, Piotrkowska 225.

Drzewka owocowe, ozdobne, iglaste, cmentarne, rozsady truskawek, szparagów, bratków, goździków, kapusty, sałaty i wiele innych w Ogrodzie Hodowlanym, Piotrkowska 241. 759

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzicie magazyn mój, zaopatrzony w

wielki wybór mebli

Komplety: sypialń, jadalń i urządzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyńcze: szafy, łóżka, otomany, lustra i t. d.

Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach.

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

Daję również na wypłatę ratami miesięcznemi. 1207

J. NASIELSKI Piotrkowska 9, (I-sze piętro, front.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 ; nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strona przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski W drukarni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Michał Walter.